Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Wydanie CD

Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 77 — (748) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 18 marca 1947 r. Rok V.

Dziś w numerze:
Dramat węgla czy głębsze przyczyny

Po orędziu Trumana

Stany Zjednoczone rzuciły wyzwanie demokratycznym siłom świata

stwierdza komitet wykonawczy brytyjskiej partii komunistycznej

LONDYN, 17. 3. (PAP). Komitet wykonawczy brytyjskiej partii komunistycznej ogłosił w niedzielę oświadczenie, w którym określa orędzie prezydenta Trumana w sprawie pomocy dla Grecji jako „wyzwanie rzucone demokratycznym siłom świata, które, o ile nie dozna porażki, stanie się wstępem do interwencji w każdym kraju dla agresywnych celów amerykańskiej hegemonii światowej". Dalej oświadczenie głosi, że interwencja prez. Trumana nastąpiła w chwili wzmagającego się terroru przeciwko siłom demokratycznym i może jedynie zachęcić rządy reakcyjne do dalszych środków represji. Brytyjska partia komunistyczna jest zdania, że projekt Trumana zmierza do dalszego podminowania Wielkiej Brytanii, do wzmocnienia Churchilla i wszystkich sił konserwatywnych przeciwko Partii Pracy, do zwiększenia zależności Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych, do wzmocnienia panowania amerykańskiego na Morzu Śródziemnym. Brytyjska partia komunistyczna domaga się jednocześnie wycofania wojsk brytyjskich z Grecji oraz przyśpieszenia rokowań w sprawie rozszerzenia i przedłużenia traktatu anglo-radzieckiego.

Prez. Truman chce kupić nie tylko Grecję i Turcję...

Zamiast „Ameryka dla Amerykanów" — „Cały świat dla Amerykanów"

WASZYNGTON PAP. Jak utrzymuje „Army and Navy Journal" prezydent Truman planuje udzielenie pożyczek nie tylko Grecji i Turcji, lecz i innym krajom, którymi interesują się specjalnie Stany Zjednoczone. Ogólna suma tych pożyczek ma wynosić 5.750 milionów dolarów. Podział ma być następujący: Grecja i Turcja — 400 milionów, Austria — 155 milionów, państwa bałkańskie — 200 milionów Niemcy—475 milionów i w razie wycofania się Wielkiej Brytanii — jeszcze dodatkowo 500 milionów dolarów, Japonia oraz inne państwa na Pacyfiku — 200 milionów dolarów. Wspomniany dziennik twierdzi, że prezydent Truman wysunął swój projekt po przedstawieniu mu szczegółowych materiałów przez jego doradców wojskowych oraz przez ministra spraw zagranicznych Marshalla. Niektórzy obserwatorzy nazywają plan prez. Trumana „doktryną Monroego w zastosowaniu do całego świata", inni zaś „nową ustawą o pożyczce i dzierżawie".

Greckie partie demokratyczne przeciw ingerencji USA

Ateny, 17. 3. Grecka Partia Socjalistyczna (ELD) zakomunikowała oficjalną deklarację w związku z wystąpieniem prezydenta Trumana w sprawie pomocy dla Grecji. W oświadczeniu tym ELD stwierdziła, iż pomoc ta nie przyczyni się do wzmocnienia Grecji, lecz spowoduje jej upadek. Partia Socjalistyczna występuje poza tym ostro przeciwko decyzji USA w sprawie jednostronnego wmieszania się w wewnętrzne sprawy Grecji.

Wojna w Grecji

LONDYN, 17. 3. Kwatera główna wojsk rządowych donosi o nowych walkach, które rozgorzały pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami w pobliżu granicy Bułgarii i Jugosławii. Termin amnestii ogłoszonej przez rząd grecki upłynął w dniu wczorajszym. W związku z tym sprawozdawcy prasowi donoszą, że rząd grecki rozważa sprawę przedłużenia okresu trwania amnestii.

Polska z granicami na Odrze i Nysie stała się poważnym przeciwnikiem dla Niemiec

oświadczył ambasador francuski w Czechosłowacji

PRAGA, 17. 3. W Instytucie Francuskim w Pradze wygłosił odczyt na temat problemu niemieckiego ambasador Republiki Francuskiej w Czechosłowacji, **Maurice Dejean**, wybitny znawca tych zagadnień, który w najbliższych dniach wyjedzie do Moskwy i jako członek delegacji francuskiej weźmie udział w konferencji czterech mocarstw.

W odczycie swym ambasador Dejean stwierdził, iż problem niemiecki jest niezwykle ważny dla wszystkich Francuzów, którzy pamiętają grozę pierwszej wojny i straszliwe przejścia ostatniej wojny światowej. Francja, której naród zgodny jest w poglądach na rozwiązanie problemu niemieckiego, pragnie za wszelką cenę zapobiec nowej agresji niemieckiej, jaka na przestrzeni od 1864 do 1939 roku 5-krotnie nawiedziła Europę. Ale problem niemiecki nie jest wyłącznie zagadnieniem europejskim, albowiem podczas minionej wojny burza rozpętana przez Niemcy ogarnęła cały świat. Dlatego też wszystkie narody, miłujące pokój, zainteresowane są w rozwiązaniu problemu niemieckiego przez zastosowanie odpowiednich środków dyplomatycznych, wojskowych, gospodarczych i politycznych. Jeśli chodzi o stronę dyplomatyczną, to — zdaniem ambasadora Dejeana — z punktu widzenia Francji trzeba będzie rozszerzyć „trójkąt bezpieczeństwa": Londyn — Paryż — Moskwa przez zawarcie nowej umowy ze Stanami Zjednoczonymi.

Poruszając w dalszym ciągu odczytu kwestie zawieranych przed wojną umów, ambasador Dejean podkreślił, że dzisiejszy system paktów jest znacznie bardziej skoordynowany, aniżeli przedwojenny. W systemie tym rola Polski dzisiejszej jest zgoła odmienna od roli Polski beckowskiej. Obecnie Związek Radziecki, Francja, Czechosłowacja i Polska, związane umowami, będą się wzajemnie uzupełniały i wzmacniały.

Podkreśliwszy następnie znaczenie paktów zawartych między państwami wschodniej Europy oraz ostatnio zawartej umowy czechosłowacko-polskiej dla dobra Słowiańszczyzny i całego świata, ambasador Dejean wyraził nadzieję, że wkrótce pakty te zostaną wzmocnione przez zawarcie umowy francusko - czechosłowackiej i **francusko-polskiej**.

Mówiąc o konieczności militarnego zabezpieczenia państw europejskich przed Niemcami, ambasador Dejean poświęcił dużo uwagi Polsce. **Podkreślił on, że nowa Polska ze swymi granicami na Odrze i Nysie stała się dla Niemiec przeciwnikiem poważnym.** Zmiana terytoriów, jaka zaszła w tej części Europy, zmieniła zupełnie sytuację strategiczną. Prelegent przypomniał słabość strategiczną granic dawnej Polski, a w szczególności niebezpieczeństwo, zagrażające jej stale ze strony Prus Wschodnich, a w związku z tym **podkreślił znaczenie utrzymania obecnych granic polsko-niemieckich, likwidacji Prus Wschodnich i wzrostu potencjału przemysłowego Polski.**

Katastrofalna powódź w Czechosłowacji

500 domów mieszkalnych pod wodą

Szkody sięgają 70-u milionów koron

PRAGA, 17. 3. Czechosłowację nawiedziła ostatnio klęska powodzi, która wyrządziła szkody sięgające sumy 70 milionów koron czeskich. Największe straty poniosła gmina Dobrzychowice, położona niedaleko Pragi, gdzie oprócz szkód materialnych zanotowano również straty w ludziach, oraz miejscowość Kralupy, gdzie 500 domów mieszkalnych znalazło się pod wodą.

Polska spieszy z pomocą ofiarom powodzi

PRAGA PAP. Ambasador Wierbłowski odwiedził w dniu 13 bm. czechosłowackiego ministra spraw wewnętrznych Noska, celem wręczenia mu czeku na sumę 30 tysięcy koron, przeznaczonych dla ofiar obecnej powodzi w Czechosłowacji. Minister Nosek, dziękując ambasadorowi za ten dar, zapoznał go z ogromem strat, jakie wyrządziła wiosenna powódź w Czechosłowacji i oświadczył:

„Cenimy sobie wysoko dar pański, panie ambasadorze, jako realną pomoc, a szczególnie jako dowód braterskiej miłości narodu polskiego, który sam posiada jeszcze niezabliźnione krwawiące rany, zadane mu przez wojnę. Doceniamy to tym więcej, że pan, panie ambasadorze, jest pierwszym, który w imieniu swego Rządu przyszedł z braterską pomocą dla naszych zniszczonych gmin. Wizyta pańska i pomoc udzielona w kilka dni po zawarciu umowy sojuszniczej między obu naszymi państwami jest pięknym dowodem braterskiej miłości narodu polskiego, dowodem, który zapisze się głęboko w sercach wszystkich Czechosłowaków. Niech żyje i wzrasta bratnia Rzeczpospolita Polska. — Niech żyje i potężnieje przyjaźń Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czechosłowackiej z korzyścią dla obu zaprzyjaźnionych narodów, z korzyścią dla pokoju całego demokratycznego świata".

Ambasador Wierbłowski podziękował ministrowi za jego gorące słowa: „Dar ten jest skromny, ale ofiarowany z całego serca. Chcemy dopomóc swym braciom. Jest to pomoc w ciężkiej chwili, jest to mała cegiełka pod budowę gmachu naszej wspólnej przyjaźni".

Amb. Wierbłowski u prez. Benesza

PRAGA PAP. W ubiegły piątek prezydent Czechosłowacji dr. Benesz przyjął na dłuższej audiencji ambasadora Wierbłowskiego.

Zakupy przemysłu papierniczego w Szwecji i Finlandii

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego otrzymała zezwolenie na zakupienie w Szwecji i Finlandii celulozy, sit i filców papierniczych za około 900 tys. dolarów.

Transporty zakupionej celulozy, które przybędą niebawem do kraju przyczynią się do wzmożenia produkcji w przemyśle papierniczym.

Antydemokratyczna kampania zmierza do ograniczenia swobód obywatelskich w USA

Waszyngton, 17. 3. Przewodniczący Komisji Izby Reprezentantów USA dla badania działalności antyamerykańskiej oświadczył przedstawicielom prasy, że Komisja odbędzie dnia 24 marca br. specjalne posiedzenie poświęcone omówieniu projektu ustawy, mającej postawić Partię Komunistyczną poza nawiasem prawa. Ta antydemokratyczna kampania, rozpoczęta przez Komisję Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej wywołała falę żywych protestów w USA. Kongres Przemysłowych Zw. Zawodowych stwierdził, że Kongres USA przyjął szereg ustaw, mających na celu ograniczenie swobód obywatelskich i podkreślił, że projekt tej ustawy jest skierowany nie tylko przeciw robotnikom, lecz przeciw całemu narodowi amerykańskiemu. Kongres Przemysłowych Zw. Zawodowych podał do wiadomości, iż w miesiącu kwietniu zorganizuje on szeroką kampanię wieców oraz wystąpień radiowych, która będzie miała na celu walkę przeciwko ustawom antydemokratycznym. Równocześnie przewodniczący Kongresu Przemysłowych Zw. Zawodowych ogłosił list otwarty do przewodniczącego Amerykańskiej Federacji Pracy Greena, w którym proponuje mu wspólną akcję, mającą na celu obronę interesów klasy pracującej. Większość gazet występuje przeciwko projektowi postawienia Partii Komunistycznej poza nawiasem prawa. Autorem tego projektu ma być minister pracy Swellenbach.

Pomoc dla rodzin ofiar terroru wyborczego w Polsce

Warszawa. (PAP). Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji, mieszczący się w gmachu KCZZ, przystąpił od kilku dni do wypłacania zarejestrowanym i zgłaszającym się rodzinom ofiar terroru reakcyjnego doraźnych zasiłków.

Obecnie w całym kraju są kolportowane znaczki w cenie 20 zł. na rzecz wdów i sierot po ofiarach terroru. Większe sumy do kasy Komitetu wpłacili ostatnio m. in.: Zarząd Główny ZZ Pracowników Spółdzielczych — 20.000 zł., Zarząd Główny Naftowców — 20.000 zł., Koło Nauczycielskie Warszawa — 15.000 zł., Związek Zawodowy Przemysłu Włókienniczego w Łodzi — 5.000 zł.

Ogólna suma ofiar wpłaconych na listy, wynosi ok. 5.000.000 zł.

Kryzys rządowy w Belgii

BRUKSELA, 17.3. Na sobotniej konferencji prasowej, obarczony misją tworzenia rządu Henri Spaak oświadczył, że natrafia na duże trudności w utworzeniu rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli 4 partii. Minister Spaak przyjął w sobotę dnia 15 bm. przedstawicieli partii komunistycznej i liberalnej, którym odmówił złożenia jakichkolwiek deklaracji na temat prowadzonych rozmów.

Komisja ONZ w Albanii

Przeprowadzone dochodzenie wykazało bezpodstawność zarzutów rządu greckiego

TIRANA, 17. 3. Przedstawiciele Komisji Rady Bezpieczeństwa dla zbadania sytuacji na północnych granicach Grecji zwiedzili szereg miast i wsi w Albanii. Przedstawiciele komisji przesłuchali wielu świadków. W zeznaniach swoich świadkowie sprostowali oszczercze zmyślone zarzuty greckiej reakcji, że rząd Albanii udziela pomocy greckim partyzantom. Albańska agencja telegraficzna informuje, że w toku prac przedstawiciele komisji Rady Bezpieczeństwa stwierdzili całkowitą słuszność oskarżeń wysuniętych przez delegację albańską pod adresem rządu greckiego. Okazało się raz jeszcze jak fałszywe są różne greckie doniesienia przeciw Albanii.

Bułgaria domaga się wydania przestępców wojennych

SOFIA, 17. 3. (PAP). Rząd bułgarski przesłał na ręce Sojuszniczej Komisji Kontroli w Austrii memorandum, **w którym domaga się przekazania władzom bułgarskim wszystkich bułgarskich przestępców wojennych, znajdujących się na terenie Austrii.** Na czele osób, których wydania domaga się Bułgaria, figuruje prof. Aleksander Canków, który stał na czele „narodowego rządu bułgarskiego", powstałego z inicjatywy niemieckiej.

Gen. Svoboda o pakcie polsko - czechosłowackim

Wzajemne zaufanie utrwali współpracę naszych narodów

PRAGA, 17. 3. — Centralny organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu" zamieszcza artykuł ministra obrony narodowej generała Svobody, na temat paktu czechosłowacko - polskiego.

W artykule tym czechosłowacki minister obrony narodowej stwierdza, że podpisany w Warszawie układ stanie się trwałym fundamentem na którym narody



Generał LUDVIK SVOBODA

polski i czechosłowacki będą mogły budować swe lepsze, wolne i bezpieczne jutro. **Zadaniem umowy polsko-czechosł. jest nie tylko współpraca w dziedzinie politycznej i gospodarczej - pisze dalej minister Svoboda — ale również współpraca w dziedzinie wojskowej, która ma zabezpieczyć jednolitą obronę zachodnich granic Słowiańszczyzny na Odrze i Nysie, w górach Kruszcowych oraz na Szumawie.**

Minister podkreśla, że w Warszawie spotkał się z zupełnym zrozumieniem ze strony wszystkich przedstawicieli bratniej armii polskiej, ze zrozumieniem wypływającym ze świadomości i poczucia naszej wspólnej egzystencji, oraz historycznej odpowiedzialności.

Przy tej okazji muszę z radością zaznaczyć — pisze minister Svoboda — iż armia polska, na której czele stoją doświadczeni i zasłużeni dowódcy, wywarła na mnie jak najlepsze wrażenie. Podpisaliśmy historyczną umowę czechosłowacko-polską, na temat której wygłoszono i napisano wiele.

Od dzisiaj jednak zaprzestańmy już o niej mówić i pisać, i zacznijmy realizować jej treść wytwarzając atmosferę wzajemnego zaufania niezbędną dla płodnej, trwałej bratniej współpracy obu narodów.

Podziękowanie za sojusz z Polską

PRAGA 17. 3. W związku z podpisaniem paktu czechosłowacko-polskiego premier Gottwald otrzymuje codziennie z całej Republiki Czechosłowackiej mnóstwo telegramów wyrażających mu podziękowanie za zawarcie sojuszu z Polską.

Radość w Czechosłowacji

PRAGA 17. 3. Rada zakładowa upaństwowionych przedsiębiorstw przemysłowych Kolben-Danek w Pradze przesłała na ręce ambasadora R. P. w Pradze Wierbłowskiego list, w którym wyraziła swą radość z powodu podpisania czechosłowacko- polskiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, pisząc:

„Jesteśmy szczęśliwi, że właśnie te dwa państwa, Czechosłowacja i Polska, burzą zaporę, dzielącą narody słowiańskie i dążą wspólnie ze Związkiem Radzieckim do stworzenia silnego muru obronnego Słowiańszczyzny przeciwko zaborczości niemieckiego imperializmu.

Postulaty gospodarcze francuskiego ruchu republikańsko-ludowego

PARYŻ, 17. 3. PAP. Na dorocznym kongresie **MPR** (ruchu republikańsko - ludowego), odbywającym się w Paryżu, przyjęto rezolucję, w której znalazły wyraz postulaty gospodarcze tej partii. **Przewiduje ona udział robotników w zarządzie i dochodach wszystkich przedsiębiorstw we Francji. Rezolucja występuje w obronie prawa własności, ale charakteryzuje je jako „wynikające z pracy" i mówi, że należy położyć kres porządkowi społecznemu, w którym ludzie eksploatują swych współbraci".** MRP żąda dla wszystkich, którzy swą pracą przyczyniają się do prosperowania przedsiębiorstwa, „udziału **w jego zarządzie i w dochodach oraz stopniowego udziału w samym przedsiębiorstwie, ażeby kapitał zaczął naprawdę służyć pracy".**

Przekazanie władzy Clay'owi

nowemu amerykańskiemu zarządcy wojskowemu w Niemczech

BERLIN, 17.3. W sobotę, dnia 15 bm. we Frankfurcie n-Menem **gen. Mac Narney przekazał władzę nowemu amerykańskiemu zarządcy wojskowemu w Niemczech gen. Luciusowi Clay'owi.** Przed oficjalnym przekazaniem władzy obaj dowódcy przyjęli defiladę oddziałów wojskowych. W przemówieniu, wygłoszonym do Mac Narney'a **gen. Clay podkreślił, że najważniejszym zadaniem władz okupacyjnych w Niemczech jest reedukacja młodzieży niemieckiej co jedynie zapewni prawdziwą demokratyzację Niemiec.**

Dramat węgla czy głębsze przyczyny?

Prawdziwa katastrofa spadła na Anglię. W fabrykach, elektrowniach i gazowniach zabrakło węgla. Niedobór przybrał takie rozmiary, że od pierwszych dni lutego rząd zmuszony był zastosować restrykcje bez porównania surowsze niż w czasie wojny.

Na całym terenie Anglii, obowiązuje bezwzględny zakaz używania prądu elektrycznego w ciągu szeregu godzin dziennie. Londyński ruch autobusów, tramwajów i trolleybusów został tak zmniejszony, że 300.000 pasażerów dziennie musi zrezygnować z przejazdu. Szereg linii kolejowych zredukowało ruch o jedną czwartą. Gazownie zmniejszyły presję gazu o 30 proc. Gazety skurczyły się do formatu wojennego. Kilkadziesiąt łodzi podwodnych podjechało Tamizą pod Londyn, żeby swoimi generatorami dostarczyć stolicy nieco prądu. Wszystkie statki pędzone węglem — jedna czwarta brytyjskiej floty handlowej — zostały unieruchomione w portach. Nie dostają więcej węgla nawet te statki zagraniczne, które przywożą żywność dla Anglii.

POŁOWA FABRYK ZAMKNIĘTA

Prasa brytyjska nie ukrywa, że konsekwencje dzisiejszego niedoboru węglowego będą bardzo ciężkie i sięgać będą daleko w przyszłość. **Już dziś przeszło połowa fabryk zamknęła bramy, reszta pracuje tylko częściowo. 4—5 milionów robotników znalazło się bez pracy i bez zarobków. Prawdopodobnie drugie tyle zadowolnić się musi płacami częściowymi.**

Pomimo najsurowszych oszczędności w rozdziale węgla i elektryczności, pomimo zn[illegible]nego poświęcenia konsu[illegible]ji prywatnej, powrót do normalnego stanu w przemyśle nie nastąpi szybko. Nietrudno przewidzieć, że wielu przedsiębiorców wstrzyma się z rozpoczęciem produkcji aż do nagromadzenia takiej ilości węgla, która by ich zabezpieczyła przed nowymi niespodziankami. Ale i rząd będzie w pierwszym rzędzie myślał o gromadzeniu zapasów, nie na najbliższą przyszłość, lecz już na następną zimę i dlatego, stopniowo tylko będzie powiększał przydziały dla przemysłu.

50 milionów funtów traci Wielka Brytania co tydzień w rezultacie zatrzymania produkcji. Łatwo sobie wyobrazić, jak to się odbić musi na całej polityce gospodarczej i finansowej rządu. **Koła gospodarcze obliczają, że eksport brytyjski skurczy się na wiosnę o 40 do 50 procent i w najlepszym razie dorówna w końcu roku eksportowi z roku 1946.** Podważa to cały plan gospodarczy rządu, który przewidywał podniesienie wywozu w roku bieżącym o 50 procent.

MINISTERSTWO ELEKTRYCZNOŚCI OŚWIETLONE ŚWIECAMI

Ilustracje gazet angielskich pokazują salę obrad Ministerstwa Paliwa i Energii Elektrycznej, oświetloną migotliwym światłem świec.

Sztab Węgla obraduje codziennie. Od niego wyszły projekty drakońskich restrykcji, on zdecydował, że trzeba na długo poświęcić potrzeby konsumcji domowej, on udzielił pierwszeństwa transportom węgla przed wszystkimi innymi, nie wyłączając pasażerskich, on dzień w dzień rozdziela napływające do wielkich miast paliwo.

Ale, jak dotąd, społeczeństwo daremnie oczekuje od tego „mózgu ekonomicznego" Wielkiej Brytanii ujawnienia istotnych przyczyn kryzysu węglowego i wskazania środków, które by zapobiegły podobnym katastrofom w przyszłości.

Również w oświadczeniach min Shinwella i premiera Attlee niesposób dopatrzeć się próby wskazania i rozwiązania problemu, który w tak bolesny sposób wysunął się w Anglii na porządek dzienny.

Ministrowie brytyjscy przypisują całą winę śniegom i mrozom. Nie może to nikogo przekonać.

Jeżeli kilkanaście centymetrów śniegu mogło sparaliżować na tygodnie całą organizację ekonomiczną jednej z największych potęg przemysłowych świata, to jasne jest, że wina leży nie w tym śniegu, ale w organizacji gospodarczej i w polityce zagranicznej, która marnuje kapitały i ludzi w ekspedycjach a la Grecja.

BARONOWIE KOPALŃ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Do końca roku 1946, kopalnie węgla w Anglii stanowiły własność garstki wielkich kapitalistów, którym po prostu nie opłacało się odnawiać ani ulepszać urządzeń technicznych. Wskutek tego od 35 lat produkcja nie przestawała spadać. **287 milionów ton wydobyto w r. 1913, 189 milionów ton w r. 1946. Ciężkie warunki pracy, brak nowoczesnych urządzeń bezpieczeństwa i higieny, brak odpowiednich warunków mieszkaniowych powodowały od lat ucieczkę robotników z kopalń ku bardziej popłatnym zawodom. 1.200.000 górników pracowało w Anglii w r. 1919, 700.000 w r. 1946.**

Dopiero 1-go stycznia 1947 r. kopalnie brytyjskie przeszły z rąk prywatnych pod administrację państwową. Górnicy natychmiast zwiększyli wysiłki. Wydajność indywidualna wzrosła w ciągu paru tygodni o 7 proc. Ale dobra wola górników, których tysiące wzięto do armii nie jest oczywiście w stanie zrekompensować opłakanego stanu urządzeń kopalnianych. **Trzeba będzie lat, żeby nadrobić zbrodnicze zaniedbanie baronów węglowych i postawić przemysł węglowy na poziomie, jakiego wymaga interes kraju.**

Oto właściwa przyczyna obecnego kryzysu węglowego w Anglii. Przeciwieństwo między rozwijającą się techniką a zacofaną strukturą ekonomiczną ujawniło się tu w sposób niemal dramatyczny. Miliony ludzi cierpi dziś w Anglii od mrozów i głodu, cała gospodarka kraju zagrożona jest katastrofą — tylko dlatego, że tak ważny sektor przemysłu jak węgiel, pozostawiono dotąd na własność wielkim kapitalistom, którzy hamowali rozwój techniki wydobycia.

NIEBEZPIECZNE WNIOSKI

To, co dziś zachodzi w przemyśle węglowym, jutro zajść może w przemyśle tekstylnym, a pojutrze w przemyśle metalurgicznym. Gdzie tylko wielki kapitał stwierdzi, że udoskonalenia techniczne są dla niego nierentowne tam narzędzia wytwórcze nie będą ulepszone, choćby to miało doprowadzić w przyszłości do katastrofy narodowej. Oto groźna prawda, którą unaocznił kryzys węglowy.

Wielki dziennik londyński „Times" dotyka palcem rany, kiedy pisze: „(stan obecny)... stanowi ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem o wiele poważniejszym: w istocie same podstawy struktury przemysłowej kraju są w niebezpieczeństwie".

Dziennik konserwatywny powiedział tu może więcej niż tego pragnął.

Kryzys węglowy postawił Anglię przed alternatywą: albo śmiałe wkroczenie na tory gospodarki upaństwowionej, albo rychły upadek gospodarczy. Bojaźliwa, chwiejna, cofająca się przed każdym atakiem reakcji polityka nie jest w stanie rozwiązać tego dylematu. Są jednak w Anglii siły postępowe, które nie boją się spojrzeć rzeczywistości w oczy i wyciągnąć z niej wszystkie narzucające się wnioski. Od tych sił, od stopnia w jakim potrafią one zmobilizować społeczeństwo i skłonić czynniki odpowiedzialne do zmiany przestarzałego systemu gospodarczego, zależy jutro Wielkiej Brytanii.

ROMAN KORNECKI

PRZEGLĄD PRASY

Tow. Cyrankiewicz o jednolitym froncie klasy robotniczej

„Gazeta Robotnicza" podaje przemówienie Sekretarza Generalnego Prem. tow. Cyrankiewicza wygłoszone na wiecu aktywu PPS w Katowicach. W przemówieniu tym tow. Cyrankiewicz specjalnie uwagę zwrócił na sprawę jednolitego frontu klasy robotniczej i powiedział m. in.:

„będziemy pamiętać, że zasadnicze podstawowe sprawy Polskiego Narodu, polskiej klasy robotniczej mogą być oparte tylko na jednolitym froncie — to jest przebudowa społeczna, reformy takie jak nacjonalizacja przemysłu, reforma rolna i te wszystkie reformy, których trzeba było bronić przed reakcją i te, które trzeba będzie jeszcze w przyszłości bronić.

I twierdzę, że te wszystkie reformy obronimy, bo to jest sprawą polskiej niepodległości. Ja stwierdzam, że sprawa jednolitego frontu w Polsce, sprawa wspólnego, współrzędnego współdziałania obu partyj jest już rzeczą dla ogromnej części świata prasy zrozumiałą, jako konieczność rewolucyjnej walki o utrwalenie reform społecznych, jako rzecz niezbędna dla polskiej niepodległości".

W swym przemówieniu wygłoszonym w Warszawie podczas uroczystości poświęconej wręczeniu 500 tys. legitymacji członkowskiej PPS tow. Cyrankiewicz także dłuższy ustęp poświęcił zagadnieniu jednolitego frontu.

Cytujemy za „Robotnikiem":

„A jakże to jest z naszym sojuszem? Czy jest on wynikiem koniunktury? Nie. On nie jest wynikiem koniunktury.— Sojusz ten wynika z doświadczenia HISTORII WALKI Z FASZYZMEM. Jednym ten sojusz zabezpiecza, rozwija i pogłębia REWOLUCYJNE, HISTORYCZNE REFORMY SPOŁECZNE, które zostały dokonane. Jedynie jednolity front klasy robotniczej gwarantuje trwałość tych reform i jak najszybsze owocowanie tych reform społecznych dla narodu, przed podniesienie jego stopy życiowej i jedynie ten jednolitofrontowy sojusz w należy sposób zespala wszystkie najszczersze myśli i dobrą pracę obu partii dla niepodległości.

Te tylko sklerotyk może uważać, że ani oni, ani my niczego się nie uczymy i niczego się nie nauczyliśmy — że jedni czytają po kryjomu Różę Luksemburg, a inni może „Pisma, mowy i rozkazy".

Wiemy wszystko o przeszłości, która zostało przezwyciężona. Dziś nie ma w ruchu robotniczym działaczy, którzy by nie rozumieli, jak cennym motorem ludowej walki o lepsze jutro jest miłość własnego narodu i jego miłość. — I nie ma także takich, którzy by nie rozumieli jak pomnożone rewolucyjne siły dla przemian społecznych w narodzie, dla jego walki o sprawiedliwość społeczną, która jest także fundamentem niepodległości, — wywala jedność działanie.

I właśnie na zasypanych różnicach podstawowych ubliżamy polską drogę do socjalizmu, poprzez jedność front — poprzez współdziałanie obu partii.

Te wypowiedzi przywódcy PPS nie wymagają obszernych komentarzy. Jasnym jest, że nadzieje wrogów klasy robotniczej spekulujących na rozbieżnościach pomiędzy obiema partiami robotniczymi zawiodły. Klasa robotnicza, obie partie rozumieją znaczenie jedności i strzegą jej jak źrenicy oka.

Obóz dla wyższych oficerów niemieckich

w Garmisch Partenkirchen

Krewni i przyjaciele z „najlepszych sfer" czekają w długich ogonkach na dopuszczenie ich do jeńców

BERLIN. 17.3. PAP. Jak donosi korespondent Reutera z Garmisch Partenkirchen, tamtejszy obóz dla jeńców wojennych niemieckich wysokiej rangi, w dni przeznaczone dla odwiedzania jeńców przez rodziny, stanowi jedyne może obecnie miejsce w Niemczech, w którym daje się zaobserwować coś, co przypomina **„dawny styl i świetność niegdyś wspaniałej armii niemieckiej". Krewni i przyjaciele uwięzionych generałów niemieckich, należący do tzw. „najlepszych sfer", czekają w długich ogonkach na dopuszczenie ich do jeńców.** Tłum ten oczywiście wiele utracił ze swej elegancji, stara się on jednak utrzymać ton, który charakteryzował kastę wojskową w dawnych Niemczech — postawę zdradzającą poczucie wyższości i specyficzny typ snobizmu.

W dawnych koszarach strzelców niemieckich pomieszczono 600 oficerów wysokiej rangi, w tym 500 generałów i 18 oficerów sztabowych. W tych samych koszarach znajduje się 600 członków SS Są oni jednak ściśle od separowani od oficerów Wehrmachtu. Żaden z oficerów Wehrmachtu bez wyraźnej konieczności nie odezwał by się słowem do SS-owca.

Prawie wszyscy odwiedzający jeńców przynoszą z sobą małe porcyjki z żywnością i innymi przedmiotami. Internowani oficerowie mieszkają w małych pokojach po 2 lub 3 razem.

Jeńcy mają prawo odbywania spacerów poza obozem w asyście „straży polskiej uzbrojonej od stóp do głów". Otrzymują prawdziwą kawę i tytoń. Korzystają też z zupełnej swobody pod względem rozrywek. Mają prawo słuchania radia, a nawet posiadania własnych odbiorników. Mogą otrzymywać pisma i książki. W obozie panuje „ożywione życie intelektualne", dyskusje i wymiana zdań.

Z wybitniejszych generałów niemieckich w obozie znajdują się: marszałek **von Kuechler**, **gen. von Lindemann**, **gen. Friesner**, **gen. Weiss**, **gen. von Natzmer**, którego siostra została **skazana** na śmierć przez Hitlera pod zarzutem zdrady stanu w roku 1939 oraz gen. **von Hoesslin**, którego syn został rozstrzelany w związku z zamachem na Hitlera w lipcu 1944 roku.

Zastrzyki domózgowe

Nowy sukces medycyny radzieckiej

MOSKWA. 17. 3. Wielką sensację w kołach lekarskich w Moskwie wywołało odkrycie Liny Stern, będącej członkinią Rosyjskiej Akademii Wiedzy, polegające na metodzie zwalczania infekcji drogą zastrzyków domózgowych.

Metoda ta okazała się skuteczną przy gruźlicy opon mózgowych i wrzodach żołądka.

Badania możliwości zastosowania jej przy innych dolegliwościach prowadzone są obecne w kilku klinikach.

Pogłoski prasy konserwatywnej — nie sprawdziły się

Nie będzie zmian w gabinecie brytyjskim

LONDYN. 17. 3. (Telepress). Pogłoski, które ukazały się w prasie konserwatywnej o zamiarze premiera Attlee „odświeżenia" obecnego rządu, okazały się niezupełnie prawdziwe.

Zmiany będą dotyczyły jedynie mniej ważnych stanowisk. I tak: na czele departamentu handlu zamorskiego stanie socjalistyczny deputowany **Harold Wilson**, dotychczasowy sekretarz parlamentarny, w miejsce E. M. F. Durbina. **Skład gabinetu nie ulegnie jednak zmianie.**

Istnieje również przekonanie, że jeśli plan rządowy



Premier Attlee

przezwyciężenia kryzysu gospodarczego ma być skutecznie przeprowadzony, należało by stworzyć nowe ministerstwo publikacji.

Kiedy zostanie zawarty traktat z Japonią?

TOKIO 17. 3. Dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii gen. Mc. Artur wypowiedział się wczoraj za koniecznością jaknajszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Równocześnie chiński minister spraw zagranicznych oświadczył, że Chiny akceptują propozycję, aby Japonia była kontrolowana przez okres 25 lat przez Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Chiny.

Zniesienie stanu wojennego w Palestynie

Jerozolima 17. 3. PAP. Komunikat oficjalny zapowiada zniesienie stanu wojennego w Palestynie w poniedziałek o godz. 12-tej. Komunikat podkreśla, że w razie potrzeby stan wojenny zostanie ponownie wprowadzony.

Znalezienie zaginionego samolotu Dakota

Paryż. 17.3. PAP. Jak informują, samolot linii lotniczych **„Air France"**, który zaginął w piątek dnia 14 bm., został odnaleziony w pobliżu wioski **Monstier de Clermont** w odległości 50 km na południe od **Grenoble**, w departamencie **Izery**. Jak się zdaje, **18 pasażerów i 5 osób załogi nie żyje.** Członkowie ekspedycji ratunkowej, która odnalazła rozbity samolot, twierdzą, że samolot znajduje się w głębokim jarze na wysokości 1500 m. na północnym zboczu masywu górskiego **Vercors**. Ekspedycja nie była w stanie zbliżyć się do samolotu. Jak się zdaje, jeden z motorów musiał spowodować swym wybuchem rozerwanie kabiny. Niesposób było zbliżyć się do szczątków samolotu bez specjalnych przyrządów przystosowanych do wspinaczki. Z Monstier de Clermont wyruszyła w sobotę dnia 15 bm. o godz 11 duża ekspedycja ratunkowa. O godz 12 inna ekspedycja, zaopatrzona w środki opatrunkowe i lekarstwa, ruszyła w drogę z Grenoble. Członkowie pierwszej ekspedycji ratunkowej, która natknęła się na szczątki samolotu, opowiadają, że spostrzegli je przypadkowo przy przeszukiwaniu północnych skłonów gęsto zalesionych masywu górskiego Vercors pomiędzy Chateau Bernard i Moucherolles. Szczątki samolotu były z trudem widoczne i na pewno żaden samolot z powietrza nie byłby w stanie ich spostrzec.

Wywiad z amb. Wende

W pierwszą rocznicę sojuszu polsko-jugosłowiańskiego

„Jeden mamy cel: uniemożliwienie ponownej agresji"

BELGRAD. 17.3. W związku z pierwszą rocznicą polsko - jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni, która przypada na 18 bm., korespondent PAP w Belgradzie uzyskał od ambasadora R. P. w Belgradzie **Jana Karola Wendego** odpowiedź na następujące pytania:

Jak pan ambasador ocenia dotychczasowe osiągnięcia w sprawie realizacji umów, zawartych między Polską i Jugosławią?

Umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej łączy nasze państwa sojuszem obronnym przeciwko niebezpieczeństwu ponownej agresji niemieckiej.

Należy ze szczerym zadowoleniem stwierdzić, że między Polską i Jugosławią istnieje pełne zrozumienie wzajemnych potrzeb czego wyrazem jest poparcie udzielane sobie wspólnie przez nasze kraje w żywotnych zagadnieniach międzynarodowych i innych. **Duże znaczenie dla wzmocnienia przyjaźni naszych krajów miały wizyty Marszałka Tito w Polsce i Prezydenta Bieruta w Jugosławii oraz szczera wymiana myśli i poglądów tych mężów stanu.**

Jakie zadania stoją obecnie przed Polską i Jugosławią w związku z realizacją powyższych umów?

Zadań tych jest bardzo dużo. Wymienię tutaj najważniejsze W dziedzinie współpracy politycznej rok bieżący i następny, jako lata odbudowy i umacniania pokoju światowego niechybnie jeszcze bardziej zacieśnią solidarność i współpracę naszych krajów na polu międzynarodowym. Gdy tu i owdzie budzą się nowe apetyty, gdy rozlegają się groźby, mącące rozwój współpracy międzynarodowej, nasze kraje, tak bardzo w zachowaniu pokoju zainteresowane, muszą uczynić wszystko możliwe, by ten pokój zachować i utrwalić. **Ta nasza solidarność słowiańska, połączona z współpracą z innymi narodami demokratycznymi, skupionymi w Organizacji Narodów Zjednoczonych winna przynieść rezultaty oczekiwane przez wszystkie miłujące wolność narody.**

W dziedzinie gospodarczej i handlowej należy w obopólnym interesie pogłębić, rozszerzyć i zsynchronizować naszą ekonomikę. Odnośnie współpracy kulturalnej mam nadzieję, że mająca się wkrótce ukonstytuować komisja, przewidziana konwencją, jeszcze bardziej rozszerzy zakres działania na polu wymiany dóbr kulturalnych.

Reasumując, widzimy, że rozwój przyjaznych, na współpracy i sojuszu opartych stosunków między Polską i Jugosławią już w tak stosunkowo krótkim czasie dał wyniki, z których narody nasze mogą być zadowolone. Jedność dążeń naszych krajów jest jasna. **Jeden mamy cel: uniemożliwienie ponownej agresji, pokojową odbudowę i wreszcie podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego naszych narodów. Wierzę, że przy dalszej współpracy przyspieszymy osiągnięcie tego celu.**

Krwawy bilans nowych walk w Indiach

Ponad 2 tysiące zabitych i rannych

LONDYN. 17. 3. — Agencja Reutera donosi, że w północno-zachodnim Pendżabie, w Kanohi, wybuchły ponownie zamieszki. Wezwano posiłki wojskowe, które zmuszone były użyć broni. 16 osób zostało zabitych. Rząd Pendżabu w sobotę podał do wiadomości, że w ciągu ostatniego tygodnia zajścia w tej prowincji pociągnęły za sobą wielkie ofiary. Liczba zabitych sięga 1.036 osób, ciężko rannych zaś 1.110. Komunikacja prywatna telefoniczna z prowincjami zachodnio-północnymi została przerwana aż do odwołania. Oficjalny komunikat stwierdza, że wobec ponownego wybuchu walk pomiędzy ludnością w nadgranicznych prowincjach północno-zachodnich, Sikhowie i Hindusi zostali ewakuowani z tych prowincji pod eskortą policyjną i wojskową.

W sobotę wiceprzewodniczący tymczasowego rządu Indii — Pandit Nehru i gubernator Pendżabu, sir van Jenkins dokonali inspekcji wsi i miasteczek w prowincjach objętych rozruchami.

Zerwanie stosunków między Syrią a Transjordanią

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, że Transjordania zerwała stosunki dyplomatyczne z Syrią. Konsulat generalny Transjordanii w Damaszku zawiesił swoje czynności.

Depesza Premiera Cyrankiewicza do Marszałka Tito

WARSZAWA. 17. 3. W rocznicę podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i Jugosławią wysłane zostały do Belgradu następujące depesze:

DO
PANA PREMIERA RZĄDU
FEDERACYJNEJ LUDOWEJ REPUBLIKI JUGOSŁAWII,
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ
MARSZAŁKA JOSIPA BROZ - TITO
BELGRAD.

Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii i Rzecząpospolitą Polską, mam zaszczyt przesłać Panu, Panie Marszałku, i bohaterskim Narodom Jugosławii, gorące pozdrowienia w imieniu Narodu Polskiego, Rządu i swoim własnym.

Stwierdzam z wielką radością, że rok ubiegły zacieśnił węzły przyjaźni między obydwoma naszymi narodami i pogłębił współpracę nad odbudową naszych krajów zniszczonych wskutek ciężkiej i długotrwałej, jednak zwycięskiej walki z faszyzmem.

Jestem głęboko przekonany, że dalsze kontynuowanie tak pomyślnie rozwijających się stosunków przyczyni się do zapewnienia naszym narodom lepszej przyszłości i utrwalenia powszechnego pokoju na świecie.

PREMIER RZĄDU R. P.
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Komuna Paryska wielki zryw w walce o wolność

W dniu 18 marca br. przypadła 76 rocznica powstania Komuny Paryskiej. Rocznica ta jest okazją i dziś, ponieważ działalność polityczna Komuny Paryskiej była jednym ciągiem walki o demokrację i wolność przeciwko społecznej, politycznej i narodowej niewoli reakcji francuskiej.

Druga połowa 19 wieku we Francji odznaczała się szybkim rozwojem kapitalizmu. Stojący na czele państwa francuskiego cesarz Napoleon III. prowadził politykę bezwzględnie tępiącą wszelki ruch wolnościowy, szczególnie zaś coraz bardziej przybierający na sile ruch robotniczy. Niezadowolenie ludu z istniejącego systemu rządu powodowało częste strajki i walki zakonspirowanego ruchu zawodowego. Na terenie Francji działa już wtedy sekcja socjalistycznej międzynarodówki tępionej zawzięcie przez wiedzę policyjną cesarstwa. Wielki proces polityczny w roku 1868 dziesiątkuje szeregi przywódców ruchu robotniczego. Nie mniej ruch ten wzmaga się na sile. W Paryżu, w Lionie, Marsylii i we wszystkich bardziej uprzemysłowionych ośrodkach Francji rewolucyjne wrzenie przybiera coraz szerszy zasięg. Mieszczaństwo francuskie pochłonięte spekulacją giełdową i procesem bogacenia się stało się zdecydowanym sprzymierzeńcem Napoleona III, w jego usiłowaniach zgniecenia ruchu wolnościowego, zmierzającego do wyzwolenia klasy pracującej od potwornego ucisku i nędzy.

Zamykane jedne po drugich radykalne pisma, w ich liczbie redagowany przez Henryka Rocheforta dziennik „La Marseillese" ostro atakowały istniejący stan rzeczy. Gdy w lutym 1870 roku nastąpiły masowe aresztowania przywódców ruchu rewolucyjnego i redaktorów opozycyjnych pism, we wszystkich większych ośrodkach francuskich rozpoczęły się krwawo tłumione demonstracje robotnicze. W lipcu tego samego roku wybuchła wojna pomiędzy Francją a Prusami. Nadchodzi zmierzch ostatniego francuskiego cesarstwa.

Klęska cesarstwa i kapitulacja mieszczaństwa

Gdy 15. 7. 1870 roku oddziały armii francuskiej wyruszyły na front, ówczesny minister wojny cesarstwa Lebeuf zapewniał Francję, że wojsko jest świetnie przygotowane do czekających je zadań. Jednakże po dwóch i pół miesiącach okazało się, że generałowie dowodzący poszczególnymi armiami albo byli nieudolnymi dowódcami albo też — jak dowódca twierdzy Metz Bazaine — zwykłymi zdrajcami. Na początku września 1870 roku zamknięta [illegible] armia francuska wraz z Napoleonem III w twierdzy Sedan skapitulowała a sam cesarz wraz z wojskiem znalazł się w niewoli pruskiej. Cesarstwo we Francji upadło. W Paryżu powstał rząd obrony narodowej. Niemieckie oddziały dochodziły już do przedmieść stolicy. Rząd obrony narodowej stanął wobec problemu: obrona czy kapitulacja Paryża i rząd obrony narodowej nie kwapił się z działaniem.

Zaniepokojeni [illegible] przedstawiciele reakcyjnego francuskiego mieszczaństwa nad pruskim najeźdźcą nie chcieli dopuścić do uzbrojenia robotników, zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że zwycięstwo robotnika francuskiego nad pruskim najeźdźcą stałoby się zwycięstwem mas prac., stałoby się wielkim krokiem ku osiągnięciu demokr., ludowego ustroju we Francji. Wahając się pomiędzy własnymi interesami klasowymi a pomiędzy koniecznością walki z najeźdźcą rząd obrony narodowej zdradził interesy narodu wybierając swoje własne. Stał on się po prostu — według słów Marksa — „rządem zdrady narodowej". Kapitulacja, jaką gotowi byli podpisać przedstawiciele burżuazji francuskiej oddawała Francję na łaskę zwycięskiego [illegible].

Zgromadzenie narodowe na czele którego stał zaciekły wróg klasy robotniczej, Thiers postanowiło rozpocząć układy z dowództwem armii pruskiej. Wiedząc jednak, jaki głos zabiorą masy pracujące Paryża.

„Komuna paryska walczy — ale się nie poddaje"

18 marca 1871 roku rozpoczyna się jeden z najbardziej bohaterskich i tragicznych zarazem walk o wolność i demokrację. Lud Paryża i jego robotnicy organizują własne oddziały zbrojne t. zw. Gwardię Narodową. Mimo prób jej rozwiązania przez Thiersa siły Gwardii Narodowej rosną. Jej centralny komitet ze starymi bojownikami wolności na czele ogłasza amnestię dla wszystkich więźniów politycznych i obsadza oddziałami komuny wszystkie ważniejsze forty, gmachy sądowe i objekty wojskowe Paryża i przedmieść. Znajdujący się podówczas w Paryżu garnizon podobnie jak i garnizon miasteczka Vincennes przechodzi na stronę powstańców.

Rząd Thiersa ze znaczną częścią swych oddziałów schronił się w Wersalu. Po wyborach, które odbyły się 28 marca nastąpiło uroczyste proklamowanie Komuny. Na ratuszu paryskim ukazał się czerwony sztandar.

Następują dni bohaterskich, tragicznych walk Komuny Paryskiej z wojskami rządu zdrady narodowej. Komunardzi ulegają przemocy. Jednakże hasłem ich do ostatniej chwili staje się walka a nie kapitulacja. Z okrzykiem „komuna walczy lecz się nie poddaje" giną obrońcy paryskich barykad.

Wkraczające do Paryża reakcyjne oddziały Thiersa zalały miasto krwią. Z niespotykanym dotąd okrucieństwem, mordowano uczestników walk na barykadach i bezbronne rodziny komunardów. Ogółem w ciągu dwuch dni w Paryżu zginęło ponad 30.000 ludzi.

Historyczne znaczenie Komuny Paryskiej

W ciągu sprawowanej zaledwie przez dwa miesiące władzy Komuna Paryska w niezwykle ciężkich warunkach zdołała przeprowadzić wiele zasadniczych reform demokratycznych. Warsztaty pracy zostały oddane spółdzielczym stowarzyszeniom robotniczym. Postawiono zagadnienie sprawnej opieki społecznej. Wyznaczono emerytury dla wdów i sierót po bojownikach wolności, a także przeprowadzono rozdział Kościoła od państwa. Zasadą naczelną Komuny Paryskiej stał się rząd ludzi pracy, kontrolowany przez organizacje społeczne. Komuna popełniła szereg błędów, wykazywała często nadmierną słabość. Nie zdobyła się na konfiskatę wielkich majątków prywatnych i złożonych w bankach sum pieniężnych. Prowadziła akcję raczej obronną, nie zdobywając się na ataki i nie starając się rozszerzyć swej akcji na całą Francję. Pozwoliło to rządowi Thiersa na odizolowanie Paryża od reszty Francji i na ostateczne zdławienie Komuny Paryskiej. Dwudziestokrotnie przeważające siły wojskowe rządu Thiersa w końcu maja 1871 r. przezwyciężyły zaciekły opór stawiany przez walczące na barykadach do ostatniego tchu oddziały Gwardii Narodowej. Dla nas, Polaków wspomnienie Komuny Paryskiej jest szczególnie bliskie i drogie. Na czele bowiem jej sił walczących stał nasz rodak Jarosław Dąbrowski. Jako głównodowodzący siłami zbrojnymi Paryża jest on wszędzie tam, gdzie sytuacja budzi obawę i swym osobistym przykładem porywa szeregi wojsk Komuny do bohaterstwa. Broniąc dzielnicy Montmartre ginie śmiercią żołnierską. Podobnie jak Dąbrowski tak też dowódca trzeciej armii Komuny, Walery Wróblewski do ostatka walczy w obronie paryskich barykad.

Komuna Paryska padła. Jej znaczenie historyczne jednak i pamięć o niej są trwałe. Wkład w doświadczenia dziejowe klasy robotniczej nie tylko Francji ale i całej Europy, wniesiony przez Komunę był olbrzymi. Zasady wolności, które proklamowała stały się natchnieniem nowych pokoleń, walczących o wyzwolenie klasy robotniczej i o demokrację.

W życiu historycznym Francji Komuna była wówczas jedynym czynnikiem, który w okresie załamania się, zdrady i tchórzostwa rządzącej reakcji stara się uratować honor narodowy Francji. Zasada walki do ostatniego tchu, walki bez myśli o kapitulacji — to więź, jaką łączy komunardów francuskich z bohaterskimi partyzantami lat 1940—1945, którzy nie godzili się na drogę wskazaną im przez Petaina i kompanów z Vichy. Tak samo jak lud paryski nie uznał wersalskiego rządu zdrady narodowej tak też potomkowie paryskich komunardów, lud Francji w latach wojny ostatniej nie znalazł wspólnego języka z rządem zdrady narodowej z Vichy.

Komuna Paryska jest wciąż żywym świadectwem nieugiętej woli ludu w jego dążności do prawdziwej demokracji i postępu.

Polskie związki zawodowe budzą coraz żywsze zainteresowanie zagranicy

Szybki rozwój naszych związków zawodowych i ich coraz bardziej konstruktywny wpływ na nasze życie społeczne, kulturalne i gospodarcze naszego kraju **budzi coraz większe zainteresowanie dla naszych związków robotniczych i pracowniczych na całym świecie.** Coraz częściej prasa zagraniczna zamieszcza obszerne artykuły o roli związków zawodowych w demokratycznej Polsce coraz częściej odwiedzają nasze związki przedstawiciele zagranicznych pokrewnych organizacji oraz coraz wybitniejszy jest udział przedstawicieli naszego życia związkowego na terenie międzynarodowej działalności związków zawodowych.

Ostatnio mieliśmy kilka wizyt zagranicznych. Odwiedził nasz kraj działacz brytyjskich związków zawodowych członek T. U. C. sekretarz rady związków zawodowych w Manchester i Salford **tow. H. E. Mewbold.** Wywiózł on z Polski jak najlepsze wrażenia, zapoznawszy się z naszym życiem związkowym. W związku z jego pobytem rada związków zawodowych w Blackpool przesłała Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce gorące braterskie pozdrowienia dla polskiego ruchu zawodowego. W pozdrowieniu tym angielscy związkowcy piszą: **„Wzywamy was do nieustawania w swej pracy i w walce o demokrację w waszym kraju".**

Działalnością i organizacją naszych związków zawodowych interesuje się również **Międzynarodowe Biuro Pracy,** którego siedziba mieści się w Genewie w Szwajcarii. W dniu 14 bm. przybyli do Warszawy dwaj przedstawiciele tej instytucji a mianowicie: kierownik biura organizacji robotniczej **Jan Schuil** oraz kierownik biura prawnego **Bessling.** Wizyta ich pozostaje w związku z przystąpieniem Międzynarodowego Biura Pracy do systematycznego badania materiałów, dotyczących organizacji związków zawodowych całego świata.

Jan Schuil bawił już kilkakrotnie w Polsce. W ciągu dnia 15 i też, jak oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy stołecznej, pragnie gorąco, osobiście przekonać się o tych wszystkich zmianach społecznych i ekonomicznych, jakie zaszły ostatnio w Polsce. W ciągu dnia 15 i 16 bm. obaj delegaci Międzynarodowego Biura Pracy przeprowadzili szerego rozmów i nawiązali kontakt z zarządami głównymi związków zawodowych na terenie stolicy. Program ich pobytu w Polsce obejmuje 12 dni w czasie których mają zamiar odwiedzić poza Warszawą i Katowicami również Łódź, Wrocław, Poznań, Gdańsk i Gdynię. Dziedziną specjalnego zainteresowania ob. Besslinga stanowią **rady zakładowe, ich organizacja i zakres działania.** Obaj delegaci przeprowadzą rozmowy z zarządami głównymi górników, metalowców, włókniarzy, transportowców, kolejarzy i pracowników przemysłu budowlanego oraz wygłoszą odczyty zamknięte o zdobyczach międzynarodowego ruchu robotniczego po wojnie.

Wiosenne przygotowania w porcie kostrzyńskim

W porcie w Kostrzynu przeprowadza się wiosenne przygotowania do uruchomienia portu. Co prawda w chwili obecnej jeszcze na Odrze jest lód i w toku są raczej przygotowania przeciwpowodziowe, jednakże niezależnie od tego przeprowadza się również planowanie zadań, jakie portowi w Kostrzynu przypadną w roku 1947.

Port kostrzyński leży na niebywale ważnym szlaku wodnym i łączy dorzecze Wisły (przez kanał bydgoski) **z dorzeczem Łaby. Tędy prowadzi jedyna droga wodna z Warszawy i Bydgoszczy do Berlina i dalej na zachód do Łaby. Już w roku 1946 port w Kostrzynu był wykorzystywany zarówno dla polskich potrzeb jak i dla tranzytu radzieckiego.** W tym celu przeprowadzono daleko idącą odbudowę urządzeń portowych (które były zupełnie zniszczone) i sprowadzono dźwigi. Przez port kostrzyński szły do Polski barki z towarami, jakie otrzymaliśmy z Niemiec w ramach odszkodowań wojennych. Towary te w dużej mierze były tu przeładowywane na pociągi.

W roku 1947 przez port kostrzyński mają przejść poważne ilości towarów i to w dwu kierunkach: ze Śląska na Bałtyk i z Poznańskiego do Szczecina. **Śląsk przesłać ma wodą około 300 tysięcy ton węgla, a z Wielkopolski popłyną duże ilości ziemiopłodów.** W Kostrzynu zostaną również przeładowane towary idące ze Szczecina do Wielkopolski.

Nowy rodzaj obuwia

Szewcy Wybrzeża przygotowują się do wypuszczenia na wiosnę nowego obuwia sandałowego na wzór starogrecki, który połączy w sobie wykwintność form z higieną i złagodzi brak skóry na rynku krajowym. Nie będzie to typ drewniaków, ale coś zgoła nowego. Przy produkcji zamiast skóry znajdzie zastosowanie guma, lub zastępcze surowce. Nowe obuwie będzie tanie i wygodne.

Stan szkolnictwa polskiego w Belgii

Warszawa. Opiekę nad szkolnictwem polskim w Belgii objął konsul generalny R. P. Szkolnictwo polskie w Belgii ogranicza się do nauczania języka polskiego, historii, geografii Polski w zakresie programów szkoły powszechnej.

W chwili obecnej uruchomionych jest 42 stałe punkty szkolne oraz 2 w stanie organizacji z liczbą 14 nauczycieli, 1466 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym i 295 młodzieży pracującej. Są to dzieci górników i robotników, rekrutujących się ze starej emigracji, jak również z deportowanych i b. jeńców wojennych.

Dzieci zapisane do szkoły polskiej uczęszczają równocześnie do szkoły belgijskiej. Współpraca nauczycieli z miejscowymi organizacjami młodzieżowymi polega na organizowaniu kursów dokształcających, organizowaniu i prowadzeniu chórów, przedstawień i t. p. W kilku wypadkach nauczyciele prowadzą zajęcia świetlicowe z młodzieżą zorganizowaną.

Rafineria nafty w Trzebini zaoszczędziła 23 miliony zł

Rafineria nafty w Trzebini, wykonała w całości plan na rok 1946, a nadto w czwartym kwartale — wykonała szereg prac stanowiących już przekroczenie planu inwestycyjnego. Należy do nich zmontowanie zbiorników o łącznej pojemności 10.000 metrów sześciennych, które oddano do użytku w grudniu dla magazynowania produktów importowanych oraz wykonanie kapitalnego remontu 100 cystern i drobny remont około 1000 cystern dla P. K. P. Poza tym baraki z okresu okupacji przerobiono na „Ośrodek dla matki i dziecka" i wyposażono w nowoczesne urządzenia. Na wykonanie planu inwestycyjnego rafinerii zużyto około 25 milionów złotych, zamiast 48 mil. zł., które przewidywał preliminarz. Rezultaty te osiągnięto dzięki maksymalnemu wykorzystaniu własnych zasobów, prowadzeniu robót we własnym zarządzie oraz dzięki zastosowaniu akordowo - premiowego systemu płac i ofiarnej pracy pracowników.

Odbudowa nadbrzeży w Gdyni

Końcowe stadium robót przy odbudowie **nabrzeży Reparacyjnego, Helskiego i Rybnego** napotyka na znaczne trudności z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych. Przeprowadzono tu uzupełnianie nasypów. **Na 500-metrowej przestrzeni nabrzeża Angielskiego wykonano zaledwie 20 proc. planowanych robót.** Oprócz mrozów i sztormów, które utrudniają pracę, odczuwa się tu dotkliwy brak sprzętu. Naprawa wyrwy w nadbrzeżu **Rotterdamskim** została w zasadzie zakończona.

Drogi i mosty wojew. olsztyńskiego w planie trzyletnim

W województwie olsztyńskim wykonanie 3-letniego planu w zakresie odbudowy dróg i mostów sprowadza się do 5 zasadniczych rodzajów robót: **1) odbudowy zniszczeń wojennych w odniesieniu do dróg i mostów 2) zabezpieczenia istniejących nawierzchni bitumicznych, 3) pogrubienia nawierzchni tłuczeniowych, 4) przebudowy nawierzchni tłuczniowych na ulepszone 5) przebudowy i poszerzenia wąskich i prymitywnych bruków w osiedlach.**

Budowy nowych dróg w okresie 3-lecia nie przewiduje się, ponieważ gęstość ich jest na tut warunki gospodarcze, dostateczna.

Opracowany projekt planu 3-letniego w odniesieniu do wyszczególnionych wyżej 5 grup robót przewiduje przywrócenie do stanu używalności zdewastowanych przez działania wojenne dróg w powiatach północnych zwłaszcza w powiatach braniewskim, iławieckim i bartoszyckim, **odbudowę zniszczonych 2069 m. mostów drogowych przebudowę 85 klm dróg na nawierzchnię ulepszoną, pogrubienie 205 klm. dróg rocznie,** licząc że pogrubienie ma się odbywać co lat 7 oraz poszerzenie i przebrukowanie wszystkich 397 km. bruków w ciągu trzech lat.

Na wykonanie tych prac potrzebny jest kredyt w wysokości około 390 milionów zł rocznie.

„Problemy osadnictwa nierolniczego"

(k) Ukazał się już 3 zeszyt sprawozdań z III sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, która odbyła się w Krakowie w dniach 16—19 6. 1946 r.

Zeszyt ten p. n. „Problemy osadnictwa nierolniczego" zawiera jak zresztą wszystkie dotychczasowe publikacje Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych prace wybitnych znawców zagadnień Ziem Zachodnich.

Zeszyt 3 zawiera następujące referaty wraz z głosami dyskusyjnymi:

Andrzej Wierzbicki: Problemy przemysłowe osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

Witalis Talejko: Rola urzędów zatrudnionych w akcji osadniczej na Ziemiach Odzyskanych.

Emil Ehrlich: Zagadnienie osadnictwa sił roboczych dla przemysłu na Ziemiach Odzyskanych.

Stanisław Róg: Problem sił pracowniczych w przemyśle Ziem Odzyskanych.

Edward Rose: Zagadnienie sił roboczych w przemyśle węglowym nowej Polski.

Stanisław Niemierko: Aktualne zagadnienia planowania miast na Dolnym Śląsku.

Adam Andrzejewski: Zagadnienie mieszkaniowe miast na Ziemiach Odzyskanych.

Tadeusz Kubicki: Zagadnienie ogrodów działkowych na Ziemiach Odzyskanych.

Jak z powyższego spisu widać — zeszyt ten zawiera opracowania zagadnień niesłychanie żywotnych i aktualnych dla rozwoju życia gospodarczego Ziem Odzyskanych. Szczególnie obszernie potraktowane zostało zagadnienie rąk do pracy w przemyśle ziem zachodnich.

Wydawnictwa Biura Studiów nie są obce szerokiemu ogółowi. Zainteresowany sprawami Ziem Odzyskanych znajdzie wszystkie wydawnictwa Biura we wszystkich większych księgarniach.

Młodzieżowy Wyścig Pracy na terenie Wybrzeża

W Gdańsku rozpoczął się pierwszy na terenie Wybrzeża „Wyścig Pracy". Do wyścigu stanęło przeszło pięć tysięcy młodzieży pracującej przy warsztatach [illegible]

W porcie szczecińskim remontuje się wielkie magazyny

Administracja polska portu szczecińskiego dysponuje już 23 magazynami. Są to co prawda magazyny rozrzucone na wielkiej przestrzeni, ale można w nich już pomieścić wielkie ilości drobnicy, co pozwala na przeładunek w porcie szczecińskim poważnych ilości towarów.

Ostatnio władze nasze uzyskały również dostęp do strefy wolnocłowej w porcie centralnym i rozpoczęły remont największego magazynu, którego powierzchnia składowa wynosi 48 tysięcy m kwadr. Magazyn ten ma 4 piętra. Jedno ze skrzydeł jest w pewnej mierze zniszczone, ale w przyszłości zostanie ono również odbudowane. Magazyn ma do dyspozycji 3 dźwigi, z tego dwa w dobrym stanie.

Ogólna powierzchnia magazynów [illegible] odbudowie wynosi 65 tysięcy m kwadr. Z tego 33 tysiące m kwadr. są już w eksploatacji. Część magazynów była już w roku ubiegłym używana do magazynowania soli potasowych i drobnicy.

Ile tekstylii otrzymała wieś w roku 1946

Gazeta Ludowa z dn. 8 bm. w notatce „Za ile?" stwierdza, że podano sprzeczne liczby co do wykonania wymiany towarowej „Przemysł dla wsi" w II-gim półroczu 1946 r.

I tak: Centrala Tekstylna podała, że sprzedała dla wsi tekstylia na ok. 6 miliardów zł., a Ministerstwo Przemysłu informowało, że wieś otrzymała artykułów włókienniczych za 8.349 milionów zł.

Centrala Tekstylna wyjaśnia, że sprzeczność ta jest tylko pozorna, a obie liczby są prawdziwe. Centrala Tekstylna podała do wiadomości wyniki sprzedaży po cenach hurtowych, takich po jakich sprzedaje „Społem", zaś Ministerstwo Przemysłu podało wynik akcji wg. cen detalicznych, które istotnie wieś zapłaciła.

Aby otrzymać cenę detaliczną należy do ceny wyjściowej Centrali Tekstylnej doliczyć marżę zarobkową hurtownika (w 1946 r. — 15 proc.), a do uzyskanej sumy doliczyć marżę zarobkową detalisty (około 25 proc.).

Poważne nadużycia w Państw. I. H. M.

Słupsk. W Państwowym Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym w Słupsku wyszły na jaw różnego rodzaju niedokładności i nadużycia dokonane przez [illegible] techników. Stwierdzono szkodliwą działalność, nieprawidłową i niesumienną gospodarkę oraz nadużycia pieniężne. Sprawą tą zajęła się Szczecińska Delegatura Biura Kontroli K. R. N.

Pisarze milczą!

Wyniki konkursu związków zawodowych

Szybki rozwój ruchu świetlicowego **w związkach zawodowych instytucjach społecznych i organizacjach młodzieżowych** natrafia na poważną przeszkodę, jaką stanowi brak aktualnego materiału literackiego dla zespołów teatralnych, kółek inscenizacyjnych i literackich. **Komisja Centralna Związków Zawodowych,** pragnąc zaradzić temu poważnemu brakowi i zainteresować sfery literackie pracą świetlicową związków zawodowych, **ogłosiła pierwszy ogólnopolski konkurs literacki na utwory, nadające się do grania, inscenizacji i recytacji w świetlicach.** Wynik konkursu okazał się niezwykle obfity. **Nadesłano 313 prac, w czym 119 sztuk teatralnych i 194 wiersze.** W konkursie wzięło udział **204 uczestników.**

Sąd konkursowy w składzie: wiceminister kultury i sztuki **Leon Kruczkowski, prezes Związku Zawodowego Literatów Polskich Kazimierz Czachowski, red. St. Ryszard Dobrowolski, sekretarz KCZZ Włodzimierz Sokorski oraz Tadeusz Żeromski,** po gruntownym zaznajomieniu się z nadesłanymi pracami, przyznali szereg nagród i wyróżnień, przy czym podkreślili budzący niemal nadzieje objaw niezmiernie żywego udziału w konkursie i zainteresowania nim środowisk robotniczych oraz inteligencji pracującej, zwłaszcza na **Ziemiach Odzyskanych.** Natomiast sąd konkursowy z naciskiem podkreślił uderzające milczenie i brak zainteresowania konkursem i znikomego w nim udziału przedstawicieli świata literackiego. Zjawisko istotnie bardzo nie pocieszające. Przed współczesną literaturą, która poszukuje problematyki społecznej, postawione zostało wdzięczne zadanie współpracy z ośrodkami robotniczymi i pracowniczymi, co z jednej strony dałoby dużą korzyść tym środowiskom, a z drugiej niewątpliwie dostarczałoby literatom tej właśnie interesującej tematyki społecznej. **Tymczasem literaci na apel związków zawodowych odpowiedzieli milczeniem.**

Uwzględniając więc te okoliczności, sąd konkursowy postanowił nagrodzić i wyróżnić nie tylko prace posiadające wybitne zalety artystyczne, ale również i te, które będąc wyrazem tendencji ideowych świata pracy, nosiły w sobie wartości, świadczące o przyszłych możliwościach pisarskich ich autorów. **W ten sposób związki zawodowe podjęły zadanie ujawniania nowych talentów, przy czym konkursy będą realną zachętą dla nich do pracy na niwie literackiej,** co stanowić będzie niewątpliwie poważny krok na drodze upowszechnienia kultury literackiej **wśród mas pracujących.**

Coraz więcej fabryk jest w ruchu

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego dla województwa szczecińskiego posiada 38 przedsiębiorstw, z której to liczby 34 są już uruchomione. W miesiącu lutym uruchomionych zostało 8 zakładów przemysłowych. Rozwój poszczególnych placówek przemysłowych należących do 5 różnych branż jest pomyślny. W miesiącu lutym przedsiębiorstwa te sprzedały swoje wyroby za 493 tysięcy złotych. Na magazynach znajdują się towary wartości 4.8 miliona złotych. Są to wszelkiego rodzaju meble (szkolne, biurowe i domowe), maszyny rolnicze, szczotki itp.

Pewną przeszkodą w jeszcze szybszym rozwoju poszczególnych placówek jest brak kredytów obrotowych i inwestycyjnych. Niekiedy daje się również odczuć brak surowca.

II-gi zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Katowicach

Sojusz polsko-radziecki

podstawą bezpieczeństwa naszych granic

W niedzielę, dnia 16 bm. odbył się w Katowicach 2-gi doroczny zjazd delegatów kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem województwa śląsko - dąbrowskiego gen. dyw. Aleksandra Zawadzkiego, przedstawicieli Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, partii politycznych, organizacyj społecznych i młodzieżowych.

W pięknie udekorowanej sali Wyższego Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych zebrało się około dwa tysiące osób, delegowanych przez poszczególne koła okręgu województwa śląsko dąbrowskiego. O godz. 9-tej rano dokonał otwarcia zjazdu prezes Zarządu Wojewódzkiego dr. Lisak, witając równocześnie przybyłych gości. Po wyborze prezydium przemówienie wygłosił wojewoda gen. dyw. Aleksander Zawadzki. „W imieniu Urzędu Wojewódzkiego witam 2-gi Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, powiedział wojewoda, — Towarzystwa, które przybiera coraz to więcej na sile przez ciągły i wzmożony napływ nowych mas. Społeczeństwo nasze docenia obecną sytuację i kierunek polityki Polski Ludowej w oparciu o narody słowiańskie a szczególnie o Zw. Radziecki. My Słowianie musieliśmy czekać tysiąc lat na nasze zjednoczenie i sojusz, którego żadna faszystowska siła nie może już obalić. W naszym interesie leży, by Polska żyła w ścisłej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, od tego zależy utrzymanie Ziem Odzyskanych. Na tej ziemi Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ma ogromne zadania do spełnienia, zwłaszcza w obecnym okresie czasu". Kończąc swe przemówienie, gen. dyw. A. Zawadzki powiedział: „Życzę Towarzystwu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej najlepszego rozwoju i myślę, że w krótkim czasie wszyscy obywatele Państwa Polskiego będą do niego należeć." Z ramienia 4-ch partyj politycznych przemawiał tow. Nowacki, który wskazał na doniosłość przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który pomagał i pomaga Polsce w Jej wyzwoleniu i odbudowie, a obecnie przez ostatnią umowę, zawartą w Moskwie ponownie udowodnił, że udzielanie tej pomocy trwa w dalszym ciągu. Słowami: „Chcemy uczynić z tego sojuszu jak najbardziej szczerą przyjaźń, nie tylko rozumu i serca"— zakończył tow. Nowacki swe przemówienie. Następnie przemawiali przedstawiciele organizacyj młodzieżowych ob. Szydlak oraz przedstawiciel Wojska Polskiego pułkownik Kobyliński. Podkreślił on znaczenie wspólnie prowadzonych walk żołnierza polskiego i radzieckiego oraz wspólnie przelanej krwi, która czyni nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim nierozerwalnym.

W imieniu Armii Radzieckiej przemawiał major Gudowicz. Mówca nawoływał do wzmożonej współpracy obu narodów słowiańskich i pogłębiania przyjaźni, która przyczyni się do szybszej odbudowy i poprawy bytu obydwu państw.

Okrzykiem na cześć Generalissimusa Stalina, Narodu Polskiego i przyjaźni polsko - radzieckiej zakończył major Gudowicz swe przemówienie.

Następnie wygłosił referat przedstawiciel Zarządu Głównego ob. Wendel, po czym prezes dr. Lisak złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Wojewódzkiego a ob. Kwiatkowski z działalności komisji rewizyjnej. Na tym zostały przedpołudniowe obrady zakończone. W czasie przerwy delegacje wraz z orkiestrą udały się pod pomnik poległych żołnierzy Armii Radzieckiej, gdzie złożono wieńce.

Po południu wybrano nowy zarząd Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa, oraz wysłano depesze z pozdrowieniami do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) w Moskwie.

P. A.

Z całego świata



MOSKWA. Oczy całego świata są zwrócone na Moskwę, gdzie rozstrzygają się losy pokoju światowego. Zdjęcie przedstawia hall hotelu „Moskwa", w którym zatrzymały się delegacje zagraniczne na konferencję moskiewską.



FRANCJA. O wartości nie świadczą jedynie lata. Zdjęcie jest tego najlepszym dowodem. Dwóch młodych francuskich chłopców startuje, z zaciętością, którego mogliby impozadrościć starsi, na zawodach motocyklowych.

10.500.000 kg. tytoniu zebraliśmy w 1946 r.

Dnia 14 bm. dyrekcja PMT zapoznała przedstawicieli prasy na konferencji prasowej z działalnością i osiągnięciami P. M. T.

Monopol Tytoniowy dba o zorganizowanie krajowej uprawy tytoniu. Osiągnięte w tej mierze rezultaty pozwalają na pokrycie około 60 proc. potrzeb naszego rynku.

Powierzchnia uprawy wynosiła w roku 1938: 7,896 ha w roku 1946 — 11,962 ha na rok 1947 powierzchnia ta będzie podniesiona do 12.500 ha. Zbiór w roku 1945 wyniósł 1.800.000 kg., w roku 1946 — 10,500,000 kg., na rok 1947 przewiduje się dalsze zwiększenie zbiorów. Polski Monopol Tytoniowy wypłacił w roku ub. za krajowy surowiec tytoniowy półtora miliarda złotych drobnym rolnikom. W dziedzinie odbudowy aparatu produkcyjnego — PMT potrafił uruchomić 9 fabryk. Ogrom dokonanej pracy ilustruje fakt, że z początkiem 1945 r. PMT dysponował zaledwie 37 maszynami; na dzień 1 marca br. stan ten podniósł się — do 181.

PMT zakontraktował zakup maszyn tytoniowych w Czechosłowacji której produkcja na tym odcinku pracy ma wyrobioną tradycję. W najbliższych dniach udaje się do Czechosłowacji delegacja PMT celem ostatecznego załatwienia sprawy zakupu maszyn tytoniowych.

Zdobycie surowca tytoniowego oraz podniesienie możliwości produkcyjnej pozwoliło PMT na częściowe zniesienie systemu kartkowej sprzedaży. Papierosy „Bałtyk" i „Wolność" — pozostawione są do sprzedaży na kartki. Do wolnej sprzedaży PMT oddał wszystkie pozostałe wyroby tytoniowe. W okresie dystrybucji kartkowej rozdziałem wyrobów tytoniowych zajmowało się 260 hurtowni „Społem", 6,000 detalicznych punktów sprzedaży oraz 10 sklepów PMT. Wobec oddania znacznej części produkcji do wolnej sprzedaży, PMT przystąpił do rozszerzenia istniejącej sieci sprzedawców. Obecnie PMT zawarł już 15,000 umów na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych w miastach, co daje przeciętnie 1 punkt sprzedaży na 500 mieszkańców.

PMT zawiera umowy o sprzedaż wyrobów tytoniowych z członkami 4-ch uprzywilejowanych związków, a mianowicie: Związku Inwalidów Wojennych R. P., Związku Powstańców Śląskich, Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wraz z wdowami i sierotami po wyżej wymienionych.

Ostatnio rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję walki z pobieraniem cen wyższych na wyroby PMT oraz — likwidacji wyrobów tytoniowych niemonopolowego pochodzenia. Do sprzedaży na terenie naszego kraju poza wyrobami PMT dopuszczone są wyłącznie wyroby tytoniowe — amerykańskie.

Jedna z największych w Europie wyłuszczarnia nasion

Jak się okazuje Gdańska Dyrekcja Lasów Państwowych posiada jedną z największych w Europie wyłuszczarnię nasion w Klosnowie na Kaszubach. Wyłuszczarnia jest stale czynna. W ramach planu trzyletniego przewidziana jest budowa fabryki płyt pilśniowych w Czarnej Wodzie pod Starogardem i ukończenie odbudowy parkieciarni w Wejherowie. W wyniku wykonania zeszłorocznego planu zebrano w lasach gdańskich **576 ton grzybów i 310 ton jagód**, wartości rynkowej **32 miliony zł.** Plan tegoroczny obliczony jest **na 50 mil. zł.**

Wzrasta produkcja mebli w Polsce

Na podstawie danych Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w roku 1947 zakres produkcji mebli przewiduje wykonanie **560 tysięcy krzeseł giętych i stolarskich, 9 tys. różnych kompletów mieszkaniowych, 10 tys. mebli tapicerskich**, jak tapczany, fotele i t. p. oraz **180 tys. mebli stolarskich** (biurek, stołów, szaf).

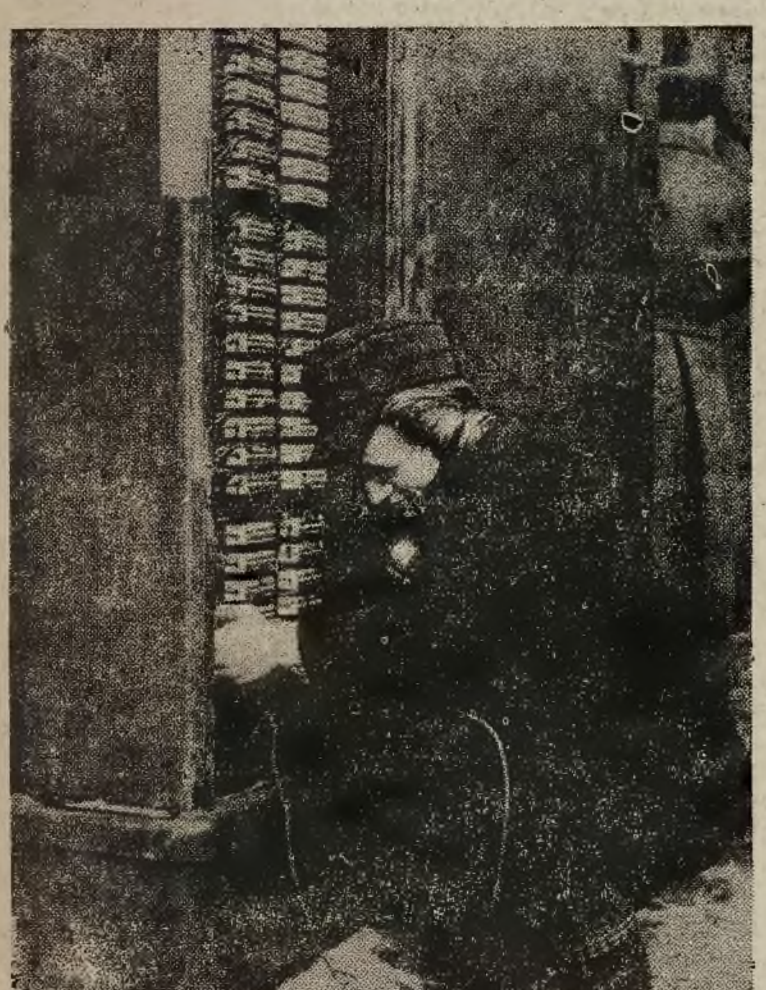
Wartość tej produkcji oceniona jest na 3 miliardy złotych.

* * *

Nowy dział produkcji Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu

W ramach trwającej odbudowy i rozbudowy produkcji Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, uruchomiono nowy dział produkcyjny — tendrów parowozowych. Pa-Fa-Wag we Wrocławiu wytwarzać będzie tendry typu beczkowego bez podwozia, przystosowane do wszystkich typów parowozów polskich, zarówno towarowych, jak osobowych i pospiesznych. **Pierwszy tender ukończony będzie jeszcze w bież. miesiącu.**

Z wędrówek reportera



Hallo, centrala, hallo... zniecierpliwiony monter przekłada druciki na bezpiecznikach i co chwilę wywołuje centralę. Kabel na linii X — Z zepsuty. Wprawne palce montera reperują uszkodzenie przy ulicznej kabinie.

Hallo... no nareszcie linia działa. W przeciągu paru minut kabel telefoniczny naprawiony i znowu bez przeszkód płyną słowa po drucie. Rzadko co prawda trafiają się podobne uszkodzenia, ale wtedy abonenci natychmiast alarmują urząd pocztowy.

Pogotowie telefoniczne nie zawodzi. Słuchawka, szczypce druty oto broń którą walczy i zwycięża na linii monter. Telefon działa. Przyzwyczajeni jesteście zresztą do tego że aparat pracuje niezawodnie, ale czuwa nad nim stale ten którego widzicie na zdjęciu. Czasami jakaś mała przerwa na linii której często nawet nie zauważycie i znowu wszystko działa bez zarzutu.

Z. W.

O dyscyplinę społeczną

Wojna i okupacja wyrządziły szczególnie dotkliwe straty naszej gospodarce rolnej i pogłowiu bydła. Polska podobnie jak i wiele innych krajów europejskich poza się obecnie z dużymi trudnościami w zakresie produkcji rolnej. Niewątpliwie wydajność gospodarki rolnej wzrasta u nas szybko z roku na rok, niemniej jednak nie może ona dotychczas zaspokoić naszego zapotrzebowania wewnętrznego na zboże, mięso i tłuszcze. Dużą dla nas pomocą w tej dziedzinie były dostawy UNRRA i Związku Radzieckiego. Jednak, jak wiadomo, dostawy UNRRA kończą się w roku bieżącym i musimy szukać innych możliwości w zaspokojeniu naszych koniecznych potrzeb w zakresie aprowizacji.

Jeśli chodzi o dziedzinę gospodarki reglamentowanej to Rząd poczynił ostatnio szereg zarządzeń w celu dostosowania jej do naszej obecnej sytuacji żywnościowej. Jeśli zaś chodzi o t. zw. wolny rynek to spotykamy się tam często z szerzącymi się po prostu objawami rozrzutności artykułów spożywczych. Na objawy te zwracali zresztą niejednokrotnie uwagę, przebywający w naszym kraju obcokrajowcy, którzy tą rozrzutnością byli niemile zdziwieni i zaskoczeni, zwłaszcza, że w ich własnych krajach tego rodzaju marnowanie produktów żywnościowych jest nie do pomyślenia.

Są to sprawy tylko na pozór drobne. Jednak gdyby można było podsumować, ile artykułów żywnościowych u nas niepotrzebnie się marnuje, otrzymalibyśmy cyfrę, która zdziwiłaby na pewno nas samych. Ileż to razy widzi się w stołówkach i restauracjach a nawet w domach prywatnych pozostawione przez konsumentów kawałki pieczywa i innych produktów żywnościowych.

Aby zapobiec chociaż częściowo tej szkodliwej rozrzutności Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zarządziło aby w restauracjach, kawiarniach, hotelach i innych zakładach przemysłu gastronomicznego nie podawano do jednego posiłku więcej niż 50 gramów pieczywa, oraz 10 gr. tłuszczu zwierzęcego, nie licząc zawartego w posiłku.

Odnośne ograniczenie zastosowano również w stosunku do śniadań i kolacji, gdzie porcja chleba i tłuszczów została nieco zmniejszona.

Rzecz prosta, że same tylko zarządzenie administracyjne nie wystarcza, zwłaszcza, że nie zawsze jesteśmy skłonni ściśle podporządkować się tego rodzaju zarządzeniom. A jednak podporządkować się trzeba i nie tylko w wypadkach ściśle określonych rozporządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu.

Musimy w ogóle dbać o to, aby zarówno w lokalach publicznych jak i u siebie w domu nie marnotrawić produktów żywnościowych, a zwłaszcza pieczywa i tłuszczów zwierzęcych. Chodzi tutaj o swego rodzaju masową dyscyplinę, wynikającą ze zrozumienia naszego własnego interesu. Sądzimy też, że zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w tej mierze będzie należycie zrozumiane przez ogół społeczeństwa, które karnie podporządkuje się temu zarządzeniu i zasady jego będzie stosować również w życiu codziennym.

Ważne uchwały Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy

W dniu 11 bm. odbyło się w Łodzi posiedzenie plenum **Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego.** Na posiedzenie powyższe przybyli przewodniczący KCZZ **ob. K. Witaszewski** oraz sekretarz generalny KCZZ **ob. Kuryłowicz.** W czasie obrad poświęcono wiele uwagi zawartej niedawno umowie zbiorowej dla pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, która usunęła znaczne rozpiętości płac jednej i tej samej kategorii pracowników oraz doprowadziła do stosowania właściwej płacy za odpowiednią pracę. Zarząd zaakceptował w całej rozciągłości treść zawartego układu. Następnym punktem obrad były sprawy personalne władz Związku. W związku z rezygnacją ze stanowiska generalnego sekretarza Związku **ob. Eugeniusza Stawińskiego,** który przeszedł na stanowisko prezydenta miasta Łodzi, plenum uchwaliło wyrazić podziękowanie ustępującemu gen. sekretarzowi, prosząc go o pozostanie w zarządzie z mandatem członka zarządu. Na stanowisko sekretarza generalnego Związku Włókniarzy powołany został dotychczasowy sekretarz zarządu **ob. Marszałek**, a stanowisko przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy objął **ob. Aleksander Burski.**

W dalszym ciągu omówiona została działalność Komisji Wczasów przy Związku Zawodowym Włókniarzy. Ze sprawozdania tego wynika, iż Komisja Wczasów dysponuje: **6 pensjonatami w Matejkowicach o 173 łóżkach, 4 w Karpaczu — Bierutowicach o 172 łóżkach, 4 w Szklarskiej Porębie — o 162 łóżkach, w Dusznikach 13 pensjonatów o 310 łóżkach oraz w Kudowie 4 o 105 łóżkach.**

Z wczasów w domach zajętych i administrowanych bezpośrednio przez Komisję Wczasów przy KCZZ skorzystało około 40 tys. członków Zw. Zaw. Włókniarzy.

W roku bieżącym Komisja pragnie zwiększyć wydatnie ilość wysyłanych na wczasy robotników włókienniczych do liczby 50 tys. osób.

Zwolnienie od podatku obrotowego przedsiębiorstw samorządowych za rok 1946

Ministerstwo Ziem Odzyskanych wyjaśnia, że ze względu na trudności gospodarcze **na Ziemiach Odzyskanych, związki samorządowe mogą ubiegać się o zwolnienie od podatku obrotowego pozostających pod ich zarządem zakładów użyteczności publicznej.**

Wnioski o zwolnienie od podatku obrotowego należy nadsyłać do Ministerstwa ZO. Składać je mogą **wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe, miasta wydzielone i niewydzielone oraz gminy wiejskie i związki międzykomunalne.**

Wzrasta liczba nauczycieli w Olsztyńskiem

W porównaniu z rokiem ubiegłym notuje się stałą poprawę w dziedzinie szkolnictwa. Na terenie powiatu olsztyńskiego pracuje obecnie 296 nauczycieli i 103 wychowawczynie, co w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi wzrost o przeszło 100 proc.

Równocześnie z napływem i szkoleniem nowych sił nauczycielskich idzie rozwój szkolnictwa powszechnego, co wyraża się w otwieraniu coraz to nowych szkół.

Należy zaznaczyć, że nauczyciele odczuwają brak pomocy naukowych a dzieci książek szkolnych i zeszytów. Przede wszystkim odnosi się to do **biednych dzieci repatriantów i ludności autochtonicznej.**

Rozwój służby telekomunikacyjnej w Polsce

2.593.000 rozmów telefonicznych w roku 1946

Sieć telegraficzna i telefoniczna była niszczona przez okupanta ze szczególną zaciętością. W ciągu roku 1946 prowadzone były prace nad odremontowaniem i budową nowych linii telefonicznych i telegraficznych, przy czym intensywność prac wzrastała z miesiąca na miesiąc, osiągając dwukrotnie wyższy poziom w grudniu 1046 r. w porównaniu ze styczniem tegoż roku.

W dziedzinie komunikacji radiowej posiadamy 23 radiostacje dla komunikacji zagranicznej (o jedną więcej niż przed wojną). Oprócz radiostacji dla komunikacji zagranicznej Polska dysponuje 19 stacjami dla komunikacji krajowej. Stacji takich nie mieliśmy przed wojną, a obecnie służą one dla odciążenia kabli telegraficznych. Obecnie Poczta Polska utrzymuje 14 stałych połączeń zagranicznych radiokomunikacyjnych (przed wojną 18) oraz posiada 22 stałe radiopołączenia krajowe.

Przeciętna liczba przeprowadzonych miesięcznie rozmów międzymiastowych wynosiła w roku 1946 **2,593,000** (przed wojną przeciętna miesięczna wynosiła **2,344,000.** O wiele bardziej zwiększyła się w porównaniu ze stanem przedwojennym przeciętna miesięczna nadanych telegramów. **Wynosiła ona w 1946 r. 488,000 wobec 347,000 w 1938 roku.**

W ciągu 1946 r. Poczta Polska przyjęła i nadała zagranicę przeszło 53,000 telegramów. W chwili obecnej Polska dysponuje 16 połączeniami telegraficznymi z zagranicą w tym 9 bezpośrednich: Moskwa, Praga Czeska, Sztokholm, Kopenhaga, Zurich, Wiedeń, Mediolan, Polska Misja w Berlinie i Paryż via Zurich oraz 7 pośrednich: Bukareszt, Budapeszt, Belgrad i Sofia przez Pragę Czeską, Londyn, Bruksela, Amsterdam przez Zurich.

Z kierunków tych najbardziej obciążone są połączenia z Moskwą, Londynem, Sztokholmem i Pragą Czeską. W najbliższej przyszłości mają być uruchomione połączenia bezpośrednie z Brukselą, Amsterdamem i Zurichem przez Berlin.

Nowy Dziennik Ustaw

W 23 numerze Dziennika Ustaw R. P. ogłoszona została **Karta Narodów Zjednoczonych** wraz ze **statutem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości** i porozumieniem, ustanawiającym **Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych**— w językach: **angielskim, francuskim, rosyjskim i polskim** oraz oświadczenie rządowe z dnia 8 lipca 1946 r. w sprawie ratyfikacji przez Polskę — Karty Narodów Zjednoczonych, podpisanej w Waszyngtonie dnia 16 października 1945 r.

Ukazał się również 24 numer Dziennika Ustaw R. P. zawierający m. in. dekrety z dnia 16 stycznia 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 6 lutego 1945 r. o utworzeniu rad zakładowych oraz z dnia 3 lutego 1947 r. o częściowej zmianie prawa górniczego.

Sytuacja akcji siewnej
na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Akcji Siewnej, o przebiegu, którego podawaliśmy krótką wzmiankę. Posiadając obecnie dokładne dane cyfrowe zapoznać chcemy społeczeństwo naszego województwa z sytuacją wiosennej akcji siewnej.

Na czele Komitetu stoi wicewojewoda **ob. Arka Bożek**, zastępcą jego jest przewodniczący Wydz. Rolnego WK PPR **tow. Kowalczyk**, który jest jednocześnie wiceprzewodn. Woj. Zarz. Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Wśród powiatów na terenach starych trzy powiaty przyczółkowe a mianowicie: Bielsko, Cieszyn i Rybnik wymagają specjalnej pomocy, która udzielona będzie w formie kredytów w wysokości 4 milionów zł. na kupno nasion. Pozostałe powiaty powinny przeprowadzić akcję siewną we własnym zakresie. Mimo to przewiduje się na tereny stare kredyt w wysokości 6 **milionów zł.**

Ustalono, że kredyty rozprowadzane będą częściowo przez KKO, częściowo przez Bank Rolny. Akcja rozprowadzenia kredytów musi być zorganizowana natychmiast.

Postanowiono niezwłocznie powołać powiatowe i gminne Komitety Akcji Siewnej na Ziemiach Odzyskanych i w powiatach przyczółkowych ziem starych.

Jeśli idzie o powiaty naszego województwa na Ziemiach Odzyskanych najwięcej pomocy wymagają powiaty: **Głubczyce. Gródek, Nysa, Koźle i Niemodlin, w których jest jeszcze około 15.000 ha ziem bezpańskich z czego 6.500 ha nie jest objętych przez żadnych użytkowników.** Nie wlicza się w to terenów zaminowanych.

Głubczyce posiadają 12.000 ha ziem bezpańskich. Gródków 2500 ha, Nysa 300 ha, Koźle 300 ha.

Zgodnie z planem Ministerstwa Ziem Odzyskanych w tych 5-ciu powiatach pracować będzie cały poprzedni personel akcji siewnej Na pozostałych 8-miu powiatach prowadzona będzie tylko akcja inktrukcyjna i sprawozdawczość.

Minimalny plan obsiewu wiosennego dla osadników ustalono na **240.000** ha a dla majątków państwowych (PNZ) — **31.000 ha.**

Ogólne zapotrzebowanie materiału siewnego na 13 powiatów Ziem Odzyskanych wynosi: nasion zbożowych 6.398 ton, innych 2.611 ton, ziemniaków 3.020 ton Na pokrycie tego zapotrzebowania już otrzymano nasion zbożowych 1600 ton innych 400 ton. ziemniaków 2.000 ton.

Oprócz przydziału w materiale siewnym uzyskano 9-cio miesięczny kredyt w wysokości **21 milionów złotych.**

Jest to kredyt wystarczający

Siła pociągowa na Z.O. przedstawia się następująco: 252 traktory majątków państwowych (50 proc. w naprawie). 400 traktorów PPT i MR (czynnych 260)

W remoncie traktorów natrafia się na duże trudności z powodu braku opon, przednich kół i kredytów.

Ostatnio Państwowe Nieruchomości Ziemskie otrzymały 5 milionów zł. na remont traktorów co zwiększy liczbę maszyn czynnych. W sprawie kredytów na remont 200 traktorów podjęto starania w Centr. Zarz. Akcji Siewnej.

W dyspozycji znajduje się oprócz tego 30.000 koni (27 proc. stanu przedw.) W najbliższym okresie rozprowadzonych zostanie 400 koni z demobilu wojskowego i 2500 koni przez Zw. Sam. Chłopskiej.

Między innymi ustalono, by na polach silnie zachwaszczonych stosować czarny ugór, nie wsiewając gryki, czy też innych mieszanek.

Do parcelacji przekazano 103 majątki państwowe o łącznym obszarze 23.475 ha. w tym 9.114 ha ziemi obsianej. Osadnikom na tej ziemi pozostawiono 582 t. ziarna i 157 t. okopowizny.

Oprócz tego omówiono sposoby walki z plagą myszy, oraz sprawę celowego rozdziału sztucznych nawozów.

W sprawie rozminowania ziem ornych postanowiono wysłać do władz wojskowych specjalną delegację.

W międzyczasie wiele postulatów załatwiono pomyślnie, toteż należy przypuszczać, że wiosenna batalia siewna przyniesie jak najlepsze rezultaty. (S)

Ubezpieczyć rolników od gradobicia

Klęska gradobicia powoduje co rocznie niepowetowane straty dla rolników. Jedyną możliwością uchronienia przed tymi stratami, jakie wyrządza gradobicie, jest ubezpieczenie ziemiopłodów od szkód gradowych w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych Ubezpieczenie to posiada doniosłe znaczenie w obecnych warunkach, cechujących się zniszczeniami wojennymi, jakim uległy gospodarstwa rolne. Wynik całorocznej pracy rolnika nie powinien zależeć od ślepego przypadku i nie może być zniweczony w ciągu kilku minut nieprzewidzianej katastrofy, - jaką jest gradobicie. Wychodząc z powyższych założeń Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przystępuje do jak najszerzej pojętej popularyzacji ubezpieczeń gradowych wśród drobnych rolników, drogą największego udostępnienia tego rodzaju ubezpieczeń. Wprowadzone zostały też ubezpieczenia zbiorowe obejmujące gospodarzy jednej miejscowości, przy czym warunkiem do zawarcia zbiorowego ubezpieczenia jest przystąpienie do umowy co najmniej 5 gospodarzy z danej gromady. Ubezpieczenia zbiorowe korzystają ze specjalnej zniżki taryfowej, wynoszącej 20 proc. Ceny maksym. za ziemiopłody na r. 1947 według których ustalone będą sumy ubepieczen., a tym samym i odszkodowania, ustalony przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych dostosowane do cen obowiązujących w wolnym handlu, co daje rękojmię, że wysokość odszkodowań równać się będzie wysokości faktycznie poniesionej szkody. Z uwagi na doniosłość omawianego zagadnienia Woj. Zarząd Samopomocy Chłopskiej w Katowicach zwołał konferencję, celem omówienia dokładnych danych ubezpieczenia, na którą przybyli: z ramienia Woj. Zarządu Sam. Chłopskiej. wicepr. tow. Kowalczyk Piotr i inż. Gędłek Piotr, z ramienia Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych dyr. mgr. Motylewski Brunon, Podkówka Józef z PZUW w Opolu oraz dyr. Leszczyns Brunon z PZUW w Katowicach. Po szerszym omówieniu spraw związanych z ubezpieczeniem rolników od gradobicia, Woj. Zarząd Samopomocy Chłopskiej uznał za słuszne ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia i postanowił wezwać wszystkie powiatowe i gminne zarządy kół Samopomocy Chłopskiej do intensywnej propagandy, do upowszechnienia ubezpieczeń gradowych i wprowadzenia ubezpieczeń zbiorowych i urządzić w każdym pow konferencję ubezpieczeniową w terminach uzgodnionych z Powsz. Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, poświęconych omówieniu sprawy ubezpieczenia gradowego w powiecie, zorganizowaniu akwizycji i zapoznaniu rolników z korzyściami stosowania ubezpieczeń w ogóle, a zbiorowych w szczególności.

Komisja Polsko-Radziecka dla spraw Odry w Kostrzyniu

Wały ochronne na Odrze zostały na skutek działań wojennych w licznych miejscach zniszczone lub uszkodzone. Ponieważ dla właściwej eksploatacji Odry koniecznym jest uregulowanie wałów na obu stronach Odry, a więc zarówno po stronie polskiej jak i po stronie podlegającej okupacji radzieckiej, przeto dla brzegu niemieckiego stworzona została specjalna mieszana Komisja Polsko-Radziecka która opracuje **szczegóły odbudowy wałów odrzańskich na najpilniejszych odcinkach. Komisja ta zajmie się odpowiednim umocnieniem brzegów Odry, usunięciem wyrw i naprawą wszelkiego rodzaju zniszczeń. Uniemożliwi to w przyszłości również i po zachodniej stronie Odry wylewy i przyczyni się do uregulowania poziomu wody w czasie całego spławnego okresu.**

ROBOTNICY PAŃSTWOWEJ FABRYKI POŃCZOCH D. KEBSZ PODNOSZĄ PRODUKCJĘ

Państwowa Fabryka Pończoch D Kebsz poszczycić się może wielkimi osiągnięciami.

W czerwcu 1945 r. fabryka wyprodukowała 51 tys. par pończoch, w listopadzie 1946 r. — 105 tys. par tj. 10 proc. ogólnej produkcji pończoch w Łodzi, a w lutym br. osiągnęła produkcję 120 tys. par, czyli 126 proc. planu produkcyjnego. W roku 1947, w pierwszym roku realizacji planu trzyletniego, wyprodukuje fabryka ponad 1400 tys. par pończoch wszelkiego gatunku, przede wszystkim jednak wysokogatunkowych. W styczniu i lutym br. uruchomiono już w fabryce częściowo drugą zmianę produkcji, do końca br. fabryka pracować będzie na pełne dwie zmiany. Fabryka zatrudnia 500 robotników w tym 80 proc. stanowią nowoprzeszkoleni młodzi pracownicy.

Szczecin produkuje części zamienne do traktorów

W Szczecinie znajdują się w odbudowie Państwowe Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego. Zakłady te wyremontowały już 75 obrabiarek a 95 jest w remoncie Przy zakładach znajduje się szkoła przemysłowa, w której pobiera naukę 80 uczniów. Szkoła posiada własną bursę.

W Zakładach uruchomiono już kilka hal fabrycznych i w najbliższym czasie zakłady przystąpią do produkcji części zamiennych dla traktorów amerykańskich. Rolnicy Pomorza Zachodniego posiadają stosunkowo dużą ilość traktorów pochodzenia amerykańskiego, niestety część tych traktorów jest nieczynna, bowiem brak do nich części zamiennych. Produkcja przeto tych części pozwoli na wykorzystanie w czasie wiosennej akcji siewnej większej ilości traktorów przez rolnictwo a tym samym przyczyni się do zwiększenia obszaru zasianej roli.

Warmiacy i Mazurzy weryfikują się

Na skutek przyjmowania przez władze administracyjne wniosków weryfikacyjnych od polskiej ludności autochtonicznej, liczba zweryfikowanych Warmiaków i Mazurów stale wzrasta i obecnie przekroczyła już cyfrę 70.000 osób, co, w porównaniu z rokiem ubiegłym **stanowi wzrost o przeszło 30 proc.**

Na wzrost liczby ludności autochtonicznej będzie miała duży wpływ wiosenna akcja repatriacyjna, która swym zasięgiem ma objąć szerokie rzesze tej ludności przebywającej obecnie przymusowo poza granicami kraju.

Przypuszcza się, że z końcem **bieżącego roku, liczba zweryfikowanych Warmiaków i Mazurów wynosić będzie ponad 100.000 osób.**

Ponad 37 tys. ton rudy dostarczyła nam Szwecja w styczniu 1947 r.

Wobec zupełnego zamarznięcia zatoki Szczecińskiej import rud szwedzkich przez ten port w styczniu nienotowany. Przybywały natomiast transporty rudy do Gdyni i Gdańska. Do Gdyni weszły w tym okresie 4 statki z ładunkiem rudy szwedzkiej, do Gdańska zaś 12 statków. **Łącznie przywieziono do portów polskich w ciągu stycznia br. 37.532 tony rud szwedzkich.**

Kredyty dla rolników

Państw. Bank Rolny otrzymał kredyty w wysokości 15 milionów złotych, w tym 10 milionów na zakup materiału siewnego okopowego i 5 milionów zł. na zakup nawozów sztucznych.

Kredyty te zostaną rozdzielone wśród drobnych rolników przed nadchodzącą wiosenną kampanią siewną.

Z naszego Wybrzeża

Do Gdańska przybędzie tankowiec

Z chwilą uruchomienia żeglugi na Bałtyku do Gdańska ma przybyć amerykański tankowiec — „**Trimbel Ford**", który spodziewany jest w połowie bm. Na pokładzie tankowca znajduje się **13.000 ton paliwa.** Transport ten przybędzie do Polski w ramach dostaw UNRRA.

EKSPORT JAJ W ROKU BIEŻ.

W bieżącym roku eksport jaj wyniesie około **100 milionów szt.** z czego większość przerobiona będzie w zakładach przetwórczych na płynną masę, gotową do użycia na jajecznicę. Obecnie są czynione przygotowania w porcie gdyńskim do eksportu jaj na wielką skalę. Eksport rozpocznie się z sezonem wiosennym. W zamian otrzymamy z Anglii śledzie nawozy sztuczne i inne towary importowe.

M/S „BATORY" PRZYWIEZIE POCZTĘ Z AMERYKI

Z chwilą uruchomienia regularnej linii pasażerskiej z **Gdyni** do Nowego Jorku i z powrotem **m-s „Batory"** będzie mógł oprócz ładunku drobnicy przewozić również regularnie przesyłki pocztowe. Rzecz to o dużym znaczeniu dla naszego ożywionego obecnie ruchu pocztowego z USA.

Dość wspomnieć dla przykładu że dotychczasowe ładunki poczty na kursujących do portów Północnej Ameryki statków GAL-u s-s „**Borysław**" jak i s-s „**Bałtyk**", przychodziły do Polski w ilościach, sięgających do 40.000 worków na jeden rejs.

PUNKTY BADANIA WODY MORSKIEJ

Morskie Laboratorium Rybackie w Gdyni posiada w zatoce Gdańskiej szereg punktów badania wody morskiej Wyniki badań są przekazywane innym krajom Obecnie kontynuowane są badania w dziale biologicznym planktonów. Plankton roślinny wymaga do życia promieni słonecznych i stanowi pokarm różnych raczków i krewetek, gdy te znowu są podstawą pokarmu ryb. Życie planktonów, ich rozwój, warunki bytowania decydują o obfitości ryb morskich. Morskie Laboratorium Rybackie w Gdyni współpracuje z Międzynarodową Radą dla Badania Morza.

POLSKIE KONSERWY RYBNE STANĄ SIĘ ARTYKUŁEM EKSPORTOWYM

Przed polskim przemysłem konserwowym rybnym stoją obecnie otworem rynki krajów nie posiadających morza: Czechosłowacji, Austrii, Bułgarii, Węgier. Jakość naszych konserw rybnych przewyższa w niektórych gatunkach konkurencję zagraniczną. Ostatnio Państwowe Zakłady Przetwórstwa Konserwowego otrzymały np. zamówienia z Ameryki na pasztet rybny i szproty w oliwie.

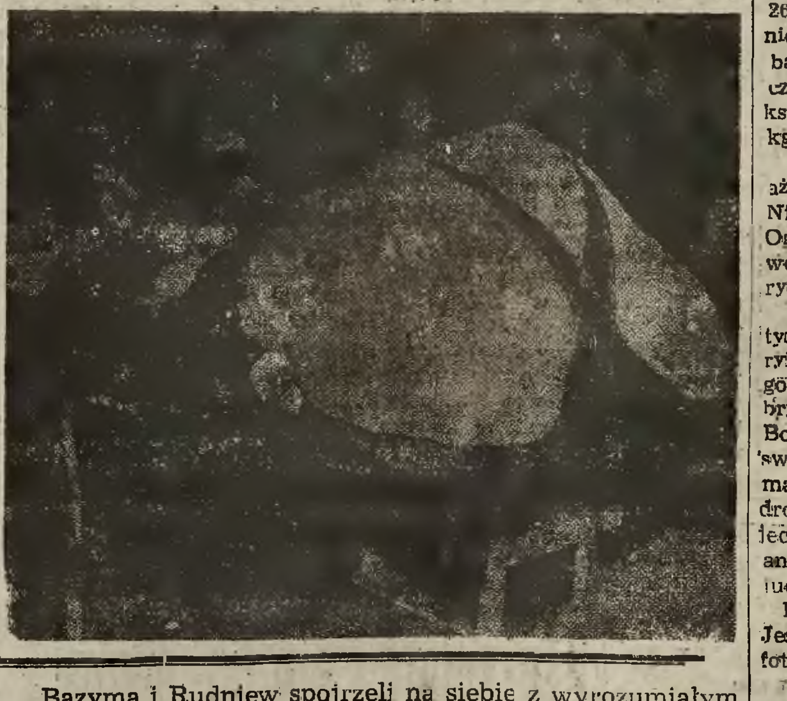
Poprawa sytuacji w przemyśle skórzanym

W związku z podniesieniem planu produkcji skór, poczyniono odpowiednie przygotowania techniczne. W zakładach garbarskich w Krośnie zmontowano 6 nowych bębnów do garbow... kosztem około półtora miliona ...h.

Na poczet p...towanych w pierwszym kwartale br. inwestycji CZPS przyznało dla 4 fabryk garbarskich ponad 3 miliony złotych. W styczniu br. fabryki zjednoczenia wyprodukowały 47.000 kg skór podeszwowych i 8.360 kg. skóry wierzchniej. Wykonano ponad 9,000 par obuwia, 1,190 kg. pasów pędnych i pewną ilość galanterii skórzanej i oporządzenia wojskowego w przedsiębiorstwach rymarskich.

CIEKAWOSTKI

Idylla na farmie



ROBERT EARL HUGUES ma 26 lat. Urodził się w USA w stanie Illinois. Jako dziecko był bardzo miłym i kształtnym chłopczykiem. Dzisiaj jest on bezkształtną masą ciała. Waży 310 kg

Rodzice jego uczynili wszystko ażeby chłopcu przyjść z pomocą. Niestety, lekarze są bezsilni. Ogromna tusza Roberta jest wywołana złym działaniem niektórych gruczołów

Robert mógłby być dziś bogatym. Zarządy wielu cyrków amerykańskich zwracały się do niego, oferując mu na bardzo dobrych warunkach engagement Bo też jest on osobliwością w swoim rodzaju. Ale on woli pomagać swej matce w hodowli drobiu. od czasu do czasu przejechać się „wózkiem" na spacer aniżeli wystawiać się na żer ludzkiej ciekawości.

Robert ma też swoje słabostki Jest zapalonym kolekcjonerem fotosów i wielkim kinomanem (j).

Czy wiecie że.

— Film Polski zawarł umowę z Eagle-Lion Distributors na mocy której Polska otrzyma rocznie 20 filmów angielskich.

— W Anglii jest 2.081.200 bezrobotnych, z tego 1.136.200 korzysta z zasiłku — a nie ma ochotników na robotników w kopalniach węgla.

— Belgia zgodziła się dostarczać Anglii 92.000 ton stali rocznie.

— 10.000 Włochów wyjeżdża jako emigranci do Argentyny.

— Angielska księga psalmów tzw. „Bay Psalm Book", wydana w roku 1640 w Cambridge, została w tych dniach sprzedana na licytacji w stanie Massachusets (USA) za cenę 151.000 dolarów.

Na zagospodarowanie Żuław przeznaczono 300 mil. zł.

Odwodnienie Żuław pod Gdańskiem stało się pierwszoplanowym zagadnieniem państwowym Na zagospodarowanie Żuław przeznaczono 300 milionów zł. Poza tym Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymał dla Żuław tysiąc ton zboża od bratnich spółdzielni z głębi kraju.

103



przełożył: **Leopold Lewin**

— Jasne, Wołodia, przejdź do rzeczy.

W tym czasie wszedł do sztabu komisarz. Szyszow zatrzymał się i postawiwszy automat do nogi, wyciągnął się na baczność.

— Z rozkazu numer dwieście? — rzuciwszy bystre spojrzenie, spytał Rudniew.

— Tak jest, Semenie Wasylewiczu! Znowu czwarty batalion — odpowiedział Bazyma.

—Zrozumiałe, nie przerywajcie — i komisarz usiadł przy stole.

Rozkaz numer dwieście był podstawowym prawem kowpakowców. Staremu partyzantowi ,który wojował od 1941 roku, wystarczyło powiedzieć: „Co, ty chcesz podpaść pod rozkaz numer dwieście?" — ażeby człowiek, jeżeli choćby w najmniejszym stopniu poczuwał się do winy, natychmiast uspakajał się i wyrażał skruchę. Każdemu nowicjuszowi — razem z partyzancką przysięgą — odczytywane rozkaz numer dwieście za pokwitowaniem. Dokoła tego rozkazu obracała się praca kierowników politycznych i sekretarzy partyjnych kompanij. Rozkaz ten miał wszystkiego kilka punktów, które głosiły z maksymalną jasnością, że tylko związek z narodem, z masą daje partyzantom siłę. Maruderstwo było według rozkazu numer dwieście, karane, jako zdrada i przestępstwo przeciwko przysiędze. Partyzantów szczególnie złośliwie łamiących rozkaz numer dwieście dowódcy mieli prawo rozstrzeliwać na miejscu.

Pamiętam — jeszcze przed Stalinowską wyprawą zdarzył się taki wypadek. W futorze, gdzie stacjonowała kompania zwiadowcza, ukradziono miód. Ograbiono pasiekę i przewrócono ule. Winowajcę zdradziła pokąsana przez pszczoły twarz. Skazano go na śmierć. Przyszedł dziad — pasiecznik.

— Lepiej dajcie mu po mordzie — prosił.

— U nas tak nie idzie.

— To wsadźcie go do paki, na chleb i wodę.

—No, i wybłagał.

A do ryżego, piegowatego chłopca spod Putywla już na całe życie przylgnęło przezwisko: „Miód".

Teraz stał przed nami przestępca z rozkazu numer dwieście, którego przyprowadził łącznik ósmej kompanii Wołodia Szyszow.

Co sprowadziło do nas tego chłopca, dlaczego doprowadził pod konwojem do sztabu zdrowego dryblasa, rozglądającego się dobrodusznie na wszystkie strony? Dryblasowi odbijała się śmietana i masło, którymi się przed godziną obżarł.

Wołodia wyjaśniał dalej.

— Baby zebrały się wkoło. Kiedy zerwali zamek i niszczyli separator, to się śmiali.

— Tak — ponuro powiedział aresztowany. — Niemiec brał po osiemset litrów mleka od krowy... Chwalili nas za to.

— A potem, kiedyście przenosili produkty, czy też chwalili?

Dryblas milczał.

— O, milczysz. A ja ci powiem. Grabieżcy — mówili. Bezwstydnicy i grabieżcy. To nasz oddział, towarzyszu komisarzu!

Wołodia gniewnie pchnął automatem aresztowanego w plecy. Ten łagodnie odsunął się na bok.

— Przez takich drani i maruderów hańba na cały oddział.

Oczy Wołodii nagle zapełniły się łzami. Chciał jeszcze coś powiedzieć, lecz nagle zapłakał.

Bazyma i Rudniew spojrzeli na siebie z wyrozumiałym uśmiechem i odwrócili się.

Aresztowany, który dotychczas dobrodusznie słuchał wyrzutów malca, teraz zaczął przestępować w znoszonych butach z nogi na nogę, jak gdyby gliniana podłoga stała się nagle ogromną rozpaloną do czerwoności patelnią.

Wołodia starał się wszystkimi siłami powstrzymać łzy, które lały się z tego powodu coraz obficiej, przechodząc w szloch.

Rudniew i Bazyma, udając, że nad czymś medytują, pochylili się nisko nad mapą, a ja podszedłem do okna.

Kiedy się odwróciłem, Szyszow stał koło ściany, beznadziejnie opuściwszy ręce z automatem, i suchymi oczyma patrzał w kąt izby. Wzdrygnąłem się — tak żałośnie wyglądała mizerna figurka tego malca.

I w tej właśnie chwili, instynktem, jaki mają tylko żołnierze, ujrzałem na nieładnej chłopięcej twarzy o pięknych niebieskich oczach szary cień śmierci.

XXV.

Dane zwiadu z ostatnich trzech dni świadczyły, że Niemcy wokoło nas coś tam przygotowują. Od Korostenia posuwało się za nami nieodstępnie kilka batalionów piechoty. Od strony Żotomierza także szły wojska. Podeszły na odległość od trzydziestu do pięćdziesięciu kilometrów na północny-wschód od miasta i rozlokowały się po wsiach w oczekiwaniu czegoś. Niemieckie dowództwo, zmylone widać naszym kluczeniem koło Korostenia, przeprowadzało zapobiegawcze przegrupowanie sił, odkładając bardziej zdecydowaną akcję do czasu otrzymania dokładniejszych informacyj o naszych zamiarach. Trzeba się było mieć na baczności. Sforsowaliśmy Teterew po mieliźnie, lodzie i żerdzianych kładkach, i po niewielkim marszu znaleźliśmy się dwanaście kilometrów od Radomyśla. Kowpak i Rudniew zachowywali milczenie i nie zdradzali swych zamiarów, ale mnie się zdawało: że może choć teraz zgodzą się na mój południowy wariant — zaatakowanie szosy Żytomierz — Kijów.

c. d. n.

Musimy poprzeć budowę sanatorium dla dzieci gruźliczych

W Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach odbyła sie konferencja prasowa zwołana przez **dr. Szebestę**, celem zaznajomienia społeczeństwa z akcją pomocy, jaką przeprowadza sie wśród dzieci zagrożonych gruźlicą.

Dr. Molicki zapoznał zebranych z wynikiem przeprowadzonych badań w szkołach w Sosnowcu, które wykazały w 80 procentach nadmierne powiększenie gruczołu tarczowego, w 95 procentach wszawice oraz świerzb. Ponadto przeprowadzone badania wśród przeszło 7000 dzieci odczynem tuberkulinowym, ujawniły **40 proc. zakażonych gruźlicą.** U 157 dzieci znaleziono gruźlicę w zaraźliwej czynnej formie. Wyniki te posiadały swoją wymowe i wymagały jak najszybszej i najskuteczniej zorganizowanej akcji zapobiegawczej.

Staraniem PCK w Sosnowcu **najbardziej zagrożone dzieci wysłano do leczenia sanatoryjnego**, skąd po dłuższym pobycie, poza czterema wypadkami, powróciły do domów zdrowe. Aby zapobiec reinfekcji, w wypadku której ratunek jest niezmiernie trudny, kontynuuje sie badania, prowadzi ewidencje i prześwietlania, a poza tym dostarcza organizmom dziecięcym bodźców pomagających w prawidłowym rozwoju. **W roku 1946 wydano 1600 kg tranu, a obecnie sosnowiecki oddział PCK posiada 9 beczek tranu, który w szkołach wydawany jest za receptą, a w przedszkolach dozowany dzieciom bezpośrednio łyżkami.** Dożywianie w postaci obiadów i podwieczorku obejmowało 259 dzieci. W bieżącym roku poczyniono duże postępy w walce z gruźlicą, stwarzając na wzór szwedzki sanatorium dzienne, do którego uczęszcza 90 dzieci ze środowisk gruźliczych. Tutaj, przychodzą dzieci zaraz po lekcjach szkolnych, otrzymują posilny obiad, podwieczorek i kolację o łącznej wartości 3000 kalorii. Leżakowanie, naświetlanie lampą kwarcową i zabawy odbywają się pod opieką pielęgniarek i wychowawczyń.

Brak należytego odżywienia, odzieży, higienicznych warunków mieszkaniowych ułatwia szerzenie się gruźlicy i zarażanie nią.

Najskuteczniejszym środkiem zaradczym jest leczenie sanatoryjne i klimatyczne. Niestety, jak dotąd, sanatoriów w stosunku do potrzeb mamy za mało. Dążeniem PCK jest odbudowa i dalsza rozbudowa domu w Rabce, który w ubiegłym roku ze względu na brak urządzeń służył pierwszym koloniom, a obecnie już spełnia rolę sanatorium. Rabka jest najodpowiedniejszą miejscowością klimatyczną, leczącą gruźlice we wczesnych stadiach. **Toteż budowa sanatorium czerwonokrzyskiego powinna spotkać się z najdalej idącym poparciem społeczeństwa, zważywszy jak doniosłą rolę spełni ono w utrzymaniu zdrowotności wśród dzieci. (ht.)**

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na środę, dnia 19 marca 1947 roku

5,55 Sygnał i zapowiedź poranna stacji. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,40 Poranny koncert orkiestry P. R. 8,30 Informacje ogólnopolskie z Warszawy. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 11,30 Koncert reklamowy. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych 12,35 Muzyka. 13,00 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Śląsk — Warszawie" — audycja informacyjna. 14,40 „W naszej świetlicy radiowej" — skrzynka dziecięca. 15.00 Opowiadanie dla dzieci. 15,10 Wędrówka z mikrofonem. 15,20 Reportaż. 15,30 Portrety działaczy. 15,40 Muzyka. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Muzyka. 16,55 Skrzynka techniczna. 17,00 Audycja literacka. 17,10 Muzyka. 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Pogadannka P. C. K. 18,10 Muzyka kameralna. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19.15 Wiadomości sportowe. 19,20 „Polonica archiwum gliwickiego" pogadanka. 19,30 Audycja chopinowska.. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Muzyka. 21,00 „Nowe książki". 21,15 „U naszych przyjaciół". 21,45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Program na jutro 22,25 Muzyka. 23,00 Rozmowa z pisarzami. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń.

Katowice zostaną upiększone nowymi zieleńcami

W obliczu zbliżającej się wiosny Zarząd Ogrodów Miejskich projektuje utworzenie dwóch nowych zieleńców i skwerów, celem upiększenia miasta oraz udostępnienia mieszkańcom odpoczynku i schronienia latem przed rażącymi promieniami słońca.

Jeden skwer zaprojektowany jest przy ulicy Warszawskiej na pustym placu przed kościołem mariackim. Byłyby to pierwsze i jedyne zieleńce w tej części miasta gdzie panuje największy ruch pieszy. Według projektu dyplomowanego ogrodnika, insp. **Sojki**, w środku skweru będzie się mieścić basen, a w nim fontanna. Zieleńce i aleje obsadzone zostaną kwiatami. Przy parkanie skweru od ulic: Warszawskiej i Damrota oraz od strony kościoła posadzone zostaną drzewka ozdobne.

W chwili obecnej toczą się pertraktacje z władzami kościelnymi w sprawie przejęcia placu przez Zarząd Miejski. Drugi zaprojektowany skwer utworzony zostanie u zbiegu ulic Andrzeja i Wandy na pustym placu, dawniej przeznaczonym na zabudowę. W czasie wojny Niemcy wybudowali tu basen przeciwpożarowy, który obecnie został zniesiony. Na jego miejscu powstaną kwietniki klomby, aleje. Zbudowany zostanie także w rogu skweru taras wypoczynkowy „dzieciniec" przeznaczony dla zabaw dzieci.

Na Placu Wolności utworzone zostaną liczne kwietniki wzdłuż alei i dookoła pomnika. Plac uzyska wygląd ogrodu kwiatowego. Celem otrzymania większego obszaru nasłonecznienia dla kwietników w najbliższej przyszłości zlikwidowane zostaną częściowo drzewa„ rosnące w środku placu. Nienaruszone natomiast zostaną drzewa wokół placu dla ocienienia ławek wypoczynkowych. Pewne udoskonalenia wprowadzone zostaną na pl. Miarki. — W pierwszym rzędzie wytyczona zostanie szeroka dróżka wzdłuż ulicy Kościuszki, celem odciążenia chodnika od spacerujących.

Na terenie kąpieliska na Bugłowiźnie wokół basenu utworzone zostaną partie kwietnikowe, a specjalnie na łące przed głównym wejściem. Pewne inowacje przeprowadzone zostaną i w parku Kościuszki. Założony zostanie specjalnie ozdobny ogródek daliowy, przy głównym wejściu do parku i przed pomnikiem Kościuszki. — W bieżącym roku przeniesione zostaną także za kłady hodowlane i szkółki drzewne z nieodpowiedniego terenu między firmą Elewator a kopalnią Katowice na pustą przestrzeń za parkiem Kościuszki, z dala od wyziewów i dymów zakładów przemysłowych. Zakłady hodowlane dostarczają wszelkiego rodzaju kwiatów i roślin dekoracyjnych na wszystkie imprezy i święta narodowe oraz sadzonki roślin i kwiatów i młodych drzewek do istniejących ogrodów i skwerów miejskich.

W najbliższych latach Zarząd Ogrodów Miejskich projektuje przerobienie i urządzenie zaniedbanego parku przy ul. Zamkowej. Wytyczone zostaną liczne aleje i kwietniki, co nada bardziej estetyczny wygląd ul. Zamkowej. W Katowicach - Ligocie urządzony zostanie zieleniec i większa część ulic miasta obsadzona zostanie drzewami ozdobnymi.

W pracy nad upiększeniem miasta przez zakładanie projektowanych zieleńców Zarz. Ogr. Miejsk. będzie miał wdzięczne pole do popisu w najbliższych latach. Personel Zarządu wraz z inspektorem Sojką na czele, pracuje już teraz nad uzupełnieniem i projektowaniem nowych ozdób i skwerów publicznych. Jedynym ich brakiem jest niedość liczny, odpowiednio wykwalifikowany personel. Wydatną pomoc udziela Zarządowi Ogrodów Miejskich prezydent miasta ob. **Willner**, rozumiejąc wielkie znaczenie, jakie przynoszą mieszkańcom miasta liczne zieleńce i parki. (js)

Uroczystość nadania ziemi na własność w Ciaśni

(Kr.) W gminie Ciasno, powiat lubliniecki, odbyła się ostatnio uroczystość nadania aktów własności ziemi osadnikom i repatriantom przy udziale ludności kilku okolicznych gmin. W uroczystości wziął udział prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej, poseł **Wanat**, starosta powiatowy **Bielak**, oraz przedstawiciele władz powiatowych. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym zabytkowym kościele, skąd następnie pochód ruszył do sali Domu Kultury. Zebranych powitał wójt, ob. **Bryłka**, po czym miejscowy starosta po krótkim przemówieniu wręczył akty nadania ziemi około 40 obywatelom z terenu powiatu lublinieckiego.

Przew. Pow. Rady Narodowej, ob. **Bereszko**, **zaapelował do osadników i autochtonów, aby wyprodukowane plony na własnej już ziemi były jak największe i przyczyniły się do jak najlepszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych.**

W imieniu osadników zabrał głos ob. **Krzesimowski**, wyrażając radość z powodu otrzymania ziemi na własność, zaś przedstawiciel autochtonów ob. **Gruca**, zobrazował pokrótce zmagania ludu polskiego pod okupacją niemiecką.

Nowa wpłata na most Śląsko-Dąbrowski

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Katowicach przekazał Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy 3.000.000 złotych z ofiar, jakie ostatnio wpłynęły z terenu woj. śląsko-dąbrowskiego na budowę nowego mostu.

Wiec protestacyjny Żydów przeciw imperializmowi angielskiemu

Ludność żydowska w Gliwicach urządziła dnia 13 bm. w Domu Kultury wiec protestacyjny przeciw wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Palestynie.

Przewodniczący **dr Morgenstern** zaprosił do prezydium prez. MRN **ob. Jaworskiego, ob. Potemskiego**, I sekr. MKPPS **ob. Zalewskiego, dyr. Sprucha, rabina Grosa, ob. Trzcionkę, Figę**, przedstawicielkę WISO — **dr Einlegera, ob. Kamińskiego i in.**

Przemówienie powitalne wygłosił prez. Jaworski, wyrażając w gorących słowach **współczucie i uznanie dla narodu żydowskiego**, po czym głos zabrał komisarz do spraw produktywizacji ludności żydowskiej ob. Potemski. Mówca podkreślił zainteresowanie Polski losem emigrantów i wyraził **protest przeciw imperialistycznej polityce Anglii.** Z kolei do zebranych przemówił rabin m. Gliwic Gros, następnie dyr. Spruch, (PPR) wysuwając **żądanie odebrania Anglii mandatu nad Palestyną i oddania ONZ.** W dalszym ciągu mówili: sekr. Zalewski (PPS), ob. Tanenbaum (Bund) mec. Taller, **ob. Szymanowski uczestnik walk o getto w W-wie**, a na zakończenie odczytana została rezolucja, poniższej treści:

My Żydzi w Gliwicach zgromadzeni na wiecu, protestujemy przeciw wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Palestynie, przeciw stworzeniu z wyspy Cypr obozu żydowskiego, przeciw zakazowi nabywania ziemi, potępiamy nieodpowiedzialne akty terrorystów żydowskich i żądamy oddania sprawy Palestyny pod obrady ONZ.

Za zakończenie należy dodać że mówcy niejednokrotnie podkreślali, że oparciem narodu żydowskiego przeciw imperialistycznej polityce Anglii są kraje demokratyczne z ZSRR na czele. **„Przeżyliśmy inkwizycję hiszpańską, przeżyliśmy Hitlera, przeżyjemy i imperializm angielski".**

Wiec zakończono odśpiewaniem Roty.

Samorząd opiekuje się szkołami

(s) W wykonaniu życzenia Kuratorium Szkolnego w Katowicach Powiatowa Rada Narodowa w Bytomiu postanowiła wziąć udział w pracach Rad Opiekuńczych miejscowych średnich zakładów naukowych i delegowała do tych Rad w charakterze swoich przedstawicieli, ob. ob.:

Fr. Czesaka — do Państw. Szkoły Budowlanej w Bytomiu,

F. Borykę — do Państw. Szkoły Zawod. Żeńskiej w Bytomiu,

L. Teodorowicza— do Państw. Gimn. Handl. Koedukacyjnego w Bytomiu i

J. Kasperka — do Gimn. Gospodarczego w Bytomiu.

SPORT

ŚLĄSK-KRAKÓW 6:3 W TENISIE STOŁOWYM

KRAKÓW. W niedzielę obchodził Krakowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego uroczystość 20-to lecia swego istnienia. Przed południem odbyła się Msza św. w kościele Wizytek, a następnie akademia w świetlicy Cracovii. Po zagajeniu przez prezesa Bogdanowskiego, red. Horain nakreślił historię okręgu, który założył Żak, (obecny kierownik sekcji piłkarskiej Wisły, Apfel i Homorny. Gratulacje im. Woj. Urz. WF i PW. złożył płk. Reyman, a następnie przedstawiciele innych związków sportowych.

Po południu odbył się międzyokręgowy mecz Śląsk — Kraków. Kraków do spotkania tego wystąpił bez mistrza Polski Blondera, który wyjechał do Belgii i Mamcarczyka. Mecz odbył się na sali YMCA. Niespodzianką była porażka Piechaczka w spotkaniu z Doboszem. Dobosz był też najlepszym graczem Krakowa zdobywając 2 pkt. trzeci punkt zdobył Kowol.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco: Widera — Dobosz 21:15, 21:10; Kawczyk — Zięba 19:21, 21:11, 21:12; Otręba — Kowol 22:20, 14:21, 21:14; Piechaczek — Dobosz 21:23, 27:21; Otręba — Zięba 22:20, 21:16; Widera — Kowol 21:13, 21:14; Otręba — Dobosz 16:21, 21:16, 17:21; Widera — Zięba 21:17, 21:6; Kawczyk — Kowol 12:21, 15:21.

Sukces zapaśników Śląska na zawodach eliminacyjnych w Radomiu

Radom (tel.). W niedzielę odbyły się w Radomiu na hali Baty eliminacyjne zawody zapaśnicze przed ustaleniem składu na zapaśnicze mistrzostwa Europy w Pradze.

Zawody wzbudziły w Radomiu dość duże zainteresowanie i na hali zgromadziło się ponad 3.000 widzów.

Wyniki techniczne. eliminacji przedstawiały się następująco: w wadze muszej Sokołowski Pomorze wygrał na punkty z Kroczykiem (W), **w wadze koguciej** Marcok (Śląsk) pokonał na punkty Rokitę (W), **w wadze piórkowej** Kusz (Śląsk) wygrał ze Strużikiem (Pomorze), **w wadze lekkiej** Kuligowski (Śląsk) wygrał z Kuleszą (Łódź), **w wadze półśredniej** Gryt (Śląsk) położył w 2 min. na łopatki Cegielskiego (Poznań), **w wadze średniej** Gołas (Śląsk) położył w 13 min. na łopatki Książkiewicza (W-wa), **w wadze półciężkiej** Bajorek (Kraków) położył w 15 minucie na łopatki Piętę (Poznań) **w wadze ciężkiej** Kardacz (Pomorze) wygrał ze Zglińskim.

Walki prowadził p. Ziółkowski z Warszawy.

BBTS — Koszarawa 3:1 (1:0)

Żywiec. W towarzyskim meczu piłkarskim BBTS Bielsko pokonał zdecydowanie Koszarawę 3:1, zdobywając bramki przez Kowalczyka, Skulinę i Malinę. Honorowy punkt dla Koszarawy zdobył Holisz. Widzów 2.000.

Polonia Świdnica — Gwiazda Wrocław 10:6

Świdnica. Drugi mecz ósemki bokserskiej Polonii świdnickiej zakończył się jej zwycięstwem z drużyną Gwiazdy Wrocław w stosunku 10:6.

LISTA DZIESIĘCIU PING-PONGISTÓW ŚWIATA

PRAGA. Po rozegranych ping-pongowych mistrzostwach świata dzienniki paryskie opublikowały listę najlepszych ping-pongistów świata, która przedstawia się następująco: Wania (Czechosłowacja) 2) Sido (Węgry), 3) Pagliaro (USA), 4) Leach (Anglia), 5) Tereba (Czechosłowacja), 6) Ehrlich (Polska), 7) Soos (Węgry), 8) Hagenauer (Francja), 9) Szlar (Czechosłowacja); 10) Andrealis (Czechosłowacja).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś we wtorek, dnia 18 marca br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego komedia P. Shawa „MĄŻ PRZEZNACZENIA" i Al. Musseta „KAPRYSY MARIANNY" w reżyserii Władysława Krzemińskiego.

TEATR ŚL. NA PROWINCJI — SIEMIANOWICE

We wtorek dnia 18 marca br. wyjeżdża Teatr Śląski do Siemianowic gdzie dana będzie doskonała komedia M. Gogola „REWIZOR" po południu o godz. 15-tej i wieczorem o godz. 19,30. Reżyseria Karol Borowski. Dekoracje Wiesław Makojnik.

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja. Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń Tel. 361-06. — konto PKO III 4900. Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 136-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 20209